„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 294 ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK
Środa, 21 Października, (Wednesday, October 21), 1925

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

EUROPA GOTOWA DO WSPÓŁZAWODNICZENIA ZE ST. ZJEDN.

Pakt w Locarno podstawą do współzawodnictwa

PRAWDOPODOBIEŃSTWO WIELKICH ZMIAN W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH

LOCARNO (Szwajcarja), 20 października. — Teraz Stany Zjednoczone będą musiały przyłączyć się do Ligi Narodów — powiedział jeden z dyplomatów, po podpisaniu paktu gwarancyjnego w Locarno.

„Następna konferencja dla ograniczenia zbrojeń" — powiedział ten sam dyplomata—odbędzie się pod egidą Ligi Narodów, a nie prezydenta Coolidge'a".

Takie i tym podobne uwagi były wypowiadane podczas konferencji paktu gwarancyjnego w Locarno, co dowodzi, że umysłowy stan Europy zmienił się.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann przed otwarciem konferencji wyraził jasno swój plan odbudowy Europy i uwolnienia jej od dominacji Ameryki. Przez cały czas konferencji ten cel zreorganizowanej Europy przyświecał obradom delegacyj, nieznany dotychczas w historji Europy.

Może on z czasem przybrać postać luźnego związku państw Europy na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Jeżeli konferencja w Locarno wyda rzeczywiście jakieś owoce, to będą one w formie narodzin nowej „Pan-Europy".

Zgoda pomiędzy państwami Europy, co dotychczas trudnem było do pomyślenia, prawdopodobnie wpłynie na zmianę w dotychczasowych stosunkach międzynarodowych. Niema żadnej wątpliwości, że warunki kredytowe dla państw europejskich w Stanach Zjednoczonych niezwykle dotychczas utrudnione, ulegną zmianie na lepsze na korzyść państw europejskich, co prawdopodobnie będzie najdonioślejszem następstwem konferencji w Locarno.

GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ KANADZIE

Stany Nowej Anglji również doznały lekkiego wstrząśnienia

Boston, 20-go października.— Północno - wschodnia Kanada została nawiedzona ponownie gwałtownem trzęsieniem, które objęło ziemie położone na północ od Ottawy i Montrealu. — Trzęsienie trwało blisko pół godziny i mogło w punkcie środkowym, w którym miało miejsce wyrządzić wielkie szkody, gdyby okolice, w których się wydarzyło, były zamieszkane.

Wstrząśnienie było tak silne, że dało się odczuć daleko na południe w Stanach Nowej Anglji.

ZŁODZIEJE NIE MIELI SZCZĘŚCIA

Pockersville, Conn., 20 paźdz. Big Sam, farmer polski z nazwiskiem niemożliwem dla wypowiedzenia dla Amerykanina, jest jedynym człowiekiem, który się cieszy z okradzenia go z 31 rasowych kur. Złodzieje podczas uganiania się za kurami, zgubili w kurniku pugilares zawierający 375 dolarów.

Peking, 20 października. — Wojska dyktatora Mandżurji cofają się ku północy i zamierzają opuścić prowincję Kiangsu i Anhui, aby uniknąć starć wojennych i w ten sposób nie utrudniać mającej się odbyć konferencji cłowej w Pekinie.

Ford ma udzielić Polsce pomocy finansowej

BERLIN, 20 października. — Henry Ford ma za pośrednictwem swego banku pospieszyć Polsce z pomocą finansową dla uzdrowienia finansów polskich przez ustalenie kursu polskiego złotego.

Prasa polska ogłasza, że bank Forda ma prowadzić rokowania w celu przejęcia Banku Polskiego na lat 25 z powiększeniem kapitału zakładowego do 600,000,000 złotych.

To zwiększyłoby podstawę złota dla cyrkulacji półtora miljarda złotych, którą Amerykanie staraliby się podtrzymać na parytecie złota.

W dodatku, Polska dostałaby potyczkę zabezpieczoną na jednym z monopolów rządowych, prawdopodobnie alkoholowym.

MIASTO NANKING ZDOBYTE PRZEZ WOJSKA REWOLUCYJNE

Shanghaj, 20 października. — Miasto Nanking, położone 210 mil na zachód od Shanghaju, zostało zdobyte przez wojska rewolucyjne, które przed kilku dniami zajęły miasto Shanghaj. Wojska dyktatora Mandżurji, generała Chang Tsao-Lina po zaciętych walkach ulicznych wycofały się za rzekę Jangtze Kiang, gdzie się mają połączyć z rozbitkami wypędzonemi z Shanghaju.

Kryzys węglowy staje na porządku dziennym

Poważne obawy przed zimą z powodu braku węgla — Gubernator stanu Penna pragnie pośredniczyć pomiędzy górnikami i właścicielami kopalń

PHILADELPHIA, PA., 20 października. — Kryzys węglowy, wobec szybko zbliżającej się zimy, występuje coraz bardziej na porządek dzienny. Prasa pomijająca dotychczas milczeniem kwestje strajku węglowego, poczyna z konieczności pisać o kwestji węglowej. Prasa stojące po stronie baronów węglowych piszą w kółko to samo o materjałach opałowych, mogących zastąpić węgiel, podczas, gdy publiczność nadaremnie zalega biura składów węglowych dopraszając się jak o wielką łaskę o przysłanie przynajmniej jednej tony węgla dla ogrzania mieszkań, w których daje się już odczuwać chłodne tchnienie zimy i by być w zgodzie z prawem, które nakazuje od 15 października opalać mieszkania lokatorów.

Pisma stojące w obronie publiczności starają się wywrzeć nacisk na odpowiednie czynniki, by się starały o załatwienie kryzysu węglowego przez pogodzenie zwaśnionych górników i właścicieli kopalń.

Na skutek alarmu podniesionego w ostatnich kilku dniach przez prasę, biorącą w obronę zagrożone interesy publiczności, gubernator stanu Penna Pinchot ma się wmieszać do kwestji strajku po uprzedniem porozumieniu z prezydentem Coolidge'm.

Na skutek tych samych alarmów przywódcy strajkujących górników i właścicieli kopalń po czynają zmieniać swoje dotychczasowe uporne stanowisko i okazują gotowość wznowienia układów dla załatwienia strajku.

W ostatnich dniach pojawiają się głosy wśród nawet bardzo wpływowych obywateli, by kopalnie węgla zostały oddane pod stałą bezpośrednią kontrolę rządową, jako jedyny sposób dla uniknięcia podobnych niebezpiecznych kryzysów węglowych, jaki obecnie stoi na porządku dziennym. Wybitni obywatele przygotowują specjalne wezwanie do Kongresu Stanów Zjednoczonych, by rozstrzygnął kwestję kryzysu węglowego, jeżeli strajk nie skończy się przed zebraniem Kongresu na jego pierwszą sesję.

* * *

Gubernator stanu Penna wyjechał dzisiaj rano do Washingtonu dla naradzenia się z prezydentem Coolidge'm dla podjęcia próby załatwienia niebezpiecznego strajku węglowego przez wznowienie rokowań pomiędzy górnikami i właścicielami kopalń.

Prezydent Coolidge, jak donoszą wiadomości z wiarogodnych źródeł, nie chce się mieszać do sprawy strajku, dlatego, że rzekomo cała produkcja twardego węgla znajduje się tylko w jednym stanie i dlatego logicznym rozjemcą w sporze węglowym powinien być gubernator stanu Penna Pinchot.

Serbja uzyskała wolną strefę w porcie Saloniki

Saloniki, 20 października. — Rząd grecki pod naciskiem rządu serbskiego zgodził się na udzielenie w porcie Saloniki wolnej strefy dla państw bałkańskich Serbji i Bułgarji, dla ułatwienia tym państwom przywozu i wywozu towarów. Otwarcie wolnej strefy odbyło się dzisiaj z wielkiemi ceremonjami rządów zainteresowanych.

Olbrzymie powodzie w Małej Azji

Konstantynopol, 20 października.— Wiele osób prawdopodobnie utonęło skutkiem wielkiej powodzi, jaka nawiedziła okolice miasta Aidin, jak donoszą wiadomości ze Smyrny, odległej tylko 50 mil na zachód od miejsca katastrofy. Wiadomość nie podaje rozmiaru szkód. Powierzchnia kraju objęta powodzią, ma być wielką.

Finansiści amerykańscy chcą wydzierżawić tytuniowy w Polsce

WALL ST. PERTRAKTUJE W SPRAWIE OBJĘCIA BANKU POLSKIEGO

Sensacyjne zeznania w procesie Steigera

WARSZAWA, 20 października. — Firma nowojorska American Standard Commercial Company pertraktuje obecnie z rządem polskim w sprawie kupienia monopolu tytuniowego od rządu. Jednym z wielu ciężkich warunków jest odwołanie ośmiogodzinnego dnia pracy w przemyśle tytuniowym.

Przedstawiciele Wall Street pertraktują równocześnie z ministrem Grabskim w sprawie objęcia Banku Polskiego. Mówią o kombinacji grupy finansistów londyńskich Goulda z przedstawicielami kapitału amerykańskiego. Kryzys gospodarczy trwa dalej.

W toku prowadzonego obecnie we Lwowie procesu przeciw oskarżonemu o zamach na życie prezydenta studentowi Steigerowi odczytano zeznanie, jakoby sprawca zamachu przebywał w Niemczech. Rząd niemiecki pono zgodził się na wydanie go władzom polskim.

PAKT GWARANCYJNY KRZYŻUJE PLAN STANÓW ZJEDNOCZ. OGRANICZENIA ZBROJEŃ

Liga Narodów zajmie się sprawą ograniczenia zbrojeń — Briand i Chamberlain nowymi bohaterami Europy

Paryż, 20 października.—Pakt gwarancyjny i siedem układów arbitrażowych, które zostały ogłoszone dzisiaj, krzyżują plany Stanów Zjedn. dla zwołania nowej konferencji ograniczenia zbrojeń, planowanej od dawna przez prezydenta Coolidge'a dla uwolnienia świata od straszliwych wydatków na zbrojenia wojskowe.

Państwa zawierające pakt gwarancyjny w specjalnym artykule zawartego paktu zobowiązują się do „wytężenia wszystkich sił dla kontynuowania zamierzonego przez Ligę Narodów ograniczenia zbrojeń i do urzeczywistnienia go przy współdziałaniu wszystkich państw.

Przedstawiciel Anglji Chamberlain w przemówieniu wygłoszonem na bankiecie wydanem na jego cześć przez francuskie ministerjum spraw zagranicznych oświadczył imieniem rządu angielskiego, iż ograniczenie zbrojeń o ile to dotyczy Anglji, ma się odbywać pod egidą Ligi Narodów.

Zdaniem przedstawiciela Anglji ograniczenia zbrojeń, nie jest rzeczą zbyt trudną wobec jednolitości poglądów wszystkich uczestników konferencji paktu gwarancyjnego.

Ludność Paryża zgotowała powracającym z Locarno Chamberlainowi i Briandowi olbrzymią owację, jakiej mogliby im pozazdrościć zwycięscy wodzowie, powracający z pola bitew.

Stacja kolei paryskiej była udekorowana kolorami angielskiemi i francuskiemi, przepełniona tysiącznemi tłumami, które w uniesieniu krzyczały:— „Vive Briand! „Vive Chamberlain!" „Vive La Paix!"

Mieszkańcy Paryża ogłosili urzędowo Chamberlaina, jako prawdziwego przyjaciela Francji.

ŻĄDAJĄ REFERENDUM W SPRAWIE PROHIBICJI

Brooklyn, 20 października. — Kongresman Emanuel Celler ogłasza, iż przygotowują łączną rezolucję na przyszłą sesję kongresu, by rząd zarządził powszechne głosowanie ludności w sprawie złagodzenia prawa prohibicji.

Kongresman Celler, twierdzi, iż kongres nigdy nie zmieni, ani złagodzi istniejącego prawa prohibicji nawet w tym stopniu, ażeby dozwolonym został wyrób lekkiego wina i piwa, ponieważ

BUFFALO, 20 października. — Czterech zamaskowanych bandytów napadło wczoraj na Józefa Małeckiego, hurtownego fabrykanta kiełbas i trzech robotników, zatrudnionych w rzeźni i skradszy mu $3,600 uszli nieścigani.

WOJSKA ANGIELSKIE EWAKUUJĄ KOLONJĘ

Paryż, 20-go października. — Wojska angielskie zajmujące przyczółek mostowy, powracają w najbliższych dniach do Anglji, na skutek umowy zawartej w Locarno. Nastąpić ma również nowy podział reńskiej strefy okupacyjnej, która będzie odpowiednio przydzieloną do strzeżenia przez wojska francuskie, angielskie i belgijskie. Aljanci noszą się z zamiarem, by administrację w okupowanej prowincji nadreńskiej oddać władzom niemieckim. Oddanie administracji władzom niemieckim prowincji nadreńskiej ma na celu dać Niemcom wszelką satysfakcję zarządzania ziemiami niemieckiemi znajdującemi się pod okupacją aljantów.

Belgja dostała pożyczkę w Anglji

LONDYN. — Belgja otrzymała znaczną pożyczkę w Anglji dla poprawy kursu swego franka na giełdach europejskich.

Monarchiści polscy zamierzają Fordowi ofiarować tron Polski

NIE MOGĄ ZNALEŹĆ KANDYDATA W EUROPIE

Mógł Zagłoba darować Szwedom Niderlandy, to dlaczego panowie polscy nie mają ofiarować Amerykaninowi Korony Jagiellonów

Humorystyczną, ale zarazem pełną ironji wiadomość podał wczorajszy „World" nowojorski, tej treści:

RZYM, 20 października. — Według opinji wyrażonej przez pewnych polityków polskich, którzy niedawno znajdowali się w przejeździe przez Włochy, Polacy mają kłopoty z republiką i zastanawiają się poważnie nad wynalezieniem sobie króla. Jak zwykle w Polsce zdania są podzielone jakim ma być przyszły król Polski.

Jeden odłam polskich „neo-monarchistów" pragnie na króla księcia Yorka, albo jakiegokolwiek księcia angielskiej dynastji królewskiej.

Drugi odłam, jednak, jest za wyborem amerykańskiego przemysłowca. Henry Ford jest uważany za najodpowiedzialniejszego na rzekomy urząd.

Jego zwolennicy twierdzą, że Ford mimo swego obowiązku królewskiego mógłby nadal oddawać się swojemu przemysłowi automobilowemu, ponieważ jego obecność nie byłaby konieczną przez wszystkie miesiące w roku. A nawet gdyby Ford wycofał się z przemysłu automobilowego, to mógłby mu się poświęcać. Honor sprawowania obowiązków królewskich nie kosztowałby go nadzwyczajnych sum.

Zwolennicy Forda twierdzą, że Polska jest w tak złem finansowem położeniu, że tylko genjusz przemysłowy, może ją wyciągnąć z błota. Ford jest największym żyjącym genjuszem. Jego automobile przewyższają automobile wszystkich krajów. Wierzą oni niezachwianie, że Ford mógłby wyprowadzić Polskę na prostą drogę.

Polska jest rzeczywiście bogatym krajem, posiada olbrzymie zapasy żywności, które jednak są tak drogie, że taniej jest sprowadzać mąkę amerykańską, aniżeli kupować mąkę z polskiego zboża. Dziewicze lasy polskie przedstawiają wartość miljonów dolarów, ale mimo to taniej wypada sprowadzać budulec z zagranicy, aniżeli kupować swój własny.

Polska posiada pokłady nafty i węgla i innych użytecznych materjałów, ale nikt ich nie kupuje, bo są za drogie. Genjusz taki jak Ford mógłby te wszystkie źródła bogactw spieniężyć.

Polacy mogliby wybrać króla z pośród siebie samych, ale to byłoby powodem bezustannych intryg i zazdrości.

Oprócz tego nikt z Polaków, który próbował rządzić Polską nie potrafił rąbić tego z korzyścią. Ceny podnoszą się codziennie; wartość polskiego złotego spada równolegle.

Polska potrzebuje genjusza przemysłowego. Dlatego Ford może wkrótce być poproszony o porzucenie swego interesu budowy automobilów i objęcie rządów w Polsce.

* * *

(Wiadomość powyższą traktujemy jako żart, chociaż smutny. Szlachta polska pragnąca króla zatraciła w sobie nie tylko siłę ale i godność narodową.

Ford wyrzekłszy się zaszczytu zostania prezydentem Stanów Zjednoczonych napewno wyrzeknie się mamidła korony polskiej. — P. R.)

krzyk: „niech żyje angielska partja komunistyczna!" W tej samej jednak chwili na szczękę rozentuzjazmowanego komunisty spadł potężny cios, który go powalił na ziemię. Jak gdyby na zapowiedź, co czeka partję komunistyczną w Anglji w najbliższej przyszłości.

* * *

Kongres socjalistów w Nicei zakończył się spokojnie

NICEA (Francja). — Mimo wielkiej ilości materjału wybuchowego kongres francuskiej partji radykalnej, odbywający się tutaj, zakończył się spokojnie. Premjer Painleve i były premjer Herriot w przemówieniach, wygłoszonych na zakończenie kongresu zapewnili przedstawicieli partji socjalistycznej o kontynuowaniu przez obecny rząd polityki mającej na celu obronę interesów klasy robotniczej.

Olbrzymie bezrobocie w Rosji

1,100,000 robotników nie może znaleźć pracy — 660,000 bezrobotnych korzysta z zapomogi rządowej

Moskwa, 20 października. — Robotnicy należący do unji w bolszewickiej Rosji, mają taką samą trudność dostania pracy, jak obywatele w zwykłem państwie kapitalistycznem.

Dawnemi wydają się czasy, gdy rząd bolszewicki usiłował zmusić do pracy wszystkich robotników, dając im zapewnienie przeciw bezrobociu.

Obecna sytuacja w bolszewickiej Rosji przedstawia się zupełnie inaczej. Rząd bolszewicki nie potrzebuje nikogo przymuszać do pracy. W całej Rosji znajduje się 1,100.000 robotników pragnących pracować, a nie mogących otrzymać pracy. Połowa z tej liczby by nie umrzeć z głodu, pobiera zapomogi rządowe, dochodzące od 7 do 25 rubli miesięcznie.

Bezrobotni w Rosji dzielą się na następujące kategorje: — 326,000 robotników przemysłowych, 555,000 pracowników umysłowych, 275,000 robotników niefachowych i 144.0000 najemników.

Powodem wielkiej liczby bezrobotnych w Rosji jest wielki napływ robotników wiejskich do miast, gdzie się spodziewali znaleźć zajęcie na porę zimową.

27 KOMUNISTÓW UWIĘZIONYCH W PARYŻU

Paryż, 20-go października. — Dwudziestu siedmiu komunistów zostało skazanych na jeden do sześciu miesięcy więzienia za różne przestępstwa w związku z 24 godzinnym strajkiem, ogłoszonym przez komunistów 12 i 13 października na znak protestu przeciw wojnie marokańskiej. — Wyroki wydane na komunistów muszą być wypełnione bez prawa zawieszenia, jak dotychczas często bywało.

W SZPONACH ŚMIERCI

Ilustrowana powieść sensacyjna W sobotę 31-go października

Gwałtowna burza śnieżna na dalekim zachodzie

Paul, Minn., 20 października. Na całym dalekim Zachodzie od gór Skalistych do Minnesota, spadły olbrzymie śniegi. Wiadomości ogłoszone przez biuro atmosferyczne zapowiadają posuwanie się drugiej zimnej fali z zachodu na wschód.

IMPERFECT IN ORIGINAL

DZISIAJ
21
ŚRODA
Październik ma 31 dni

KALENDARZYK

Urszuli, Hilarjona.

• • •

Pochmurno, możliwy deszcz.

WYPADKI HISTORYCZNE

W roku 1705 oblężenie Warszawy przez moskali.

POSIEDZENIA

Dom Narodowy, St. Mark's Pl.
Rada Oświatowa — mies.
Kółko Mandolinistów „Lutnia" — lekcja.

Idalja Tolkowska, 80; 221 E. Third St., N. Y. C.
Mieczysław Kamiński, 43; 1328 Intervale Ave., Bronx.
Elżbieta Stach, 48; 3424—42 St., L. I. City.

RUCH OKRĘTÓW

Środa:

France, z Havru
Arabic, z Havru

Czwartek:

Pres. Van Buren, z Marsylji
Victoria, z Hamilton

Język angielski dla kobiet

Jeżeli pragniecie się nauczyć angielskiego, uskutecznicie to z łatwością przez zapisanie się na kursy w jednej z wymienionych poniżej szkół:

Szkoła Publiczna
pnr. 234 West 109 ulicy.

Lekcje we wtorki od godz. 1-ej do 3-ej po poł. i w piątki od godziny 10-ej do 12-ej w poł.

Szkoła Publiczna
pnr. 140 West 102 ulica

Lekcje we wtorki i środy od godziny 3:15 do 5-ej po poł.

• • •

Kobiety zamężne mogą przyprowadzić ze sobą dzieci, któremi się będą opiekować specjalne pielęgniarki.

ISKIERKI POLITYCZNE

Sędzia-surogat George Albert Wingate z powiatu Kings County otrzymał oficjalne zawiadomienie, iż został ponownie nominowany na swoje dawne stanowisko. Nastąpiło to na skutek dobrego sprawowania urzędu sędziowskiego przez niego w ostatnich trzech latach.

Dr. Nicholas Murray Butler, rektor Uniwersytetu Columbia, wypowiedział się onegdaj za kandydatem na urząd prezesa Borough of Manhattan, sędziego Johna R. Davis. „Jeżeli będzie on wybrany na ten urząd, jestem pewien, iż spełni włożone na siebie zadania sprawiedliwie i ku zadowoleniu nas" — tak zakończył swoje wywody p. Butler, popierając kandydata Davisa.

TAUNTON, MASS.

Wielki wiec posła Karola Polakiewicza odbędzie się w piątek 23 października, b. r., o godzinie 7-ej wieczór, na Sali Polskiej pnr. 316 Bay ul. (Four Corners).

Wstęp na salę wolny!

O liczne przybycie uprasza
Komitet Im. Józefa Piłsudskiego Nr. 22.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.

Na otwarciu Kółka Młodzieży w Domu Narodowym inżynier J. Saskowski złożył na Ochronkę na jedną tonę węgla do Ochronki, aby dzieciom ciepło było, sumę $16.85.

Za ten hojny dar serdecznie dziękujemy.

• • •

Obywatel Jan Gzik przyniósł do Redakcji płaszcz dla Papysia.

Przyda się komu innemu.

Dziękujemy.

• • •

Pani Kruszyńska z Passaic tak pisze:

Szanowny Panie.

Uprzejmie proszę kogoś przysłać do mnie do mieszkania pod numerem 104 Grant Street, Passaic, bo chętniebym chciała dać parę kawałków ubrania dla sierotek Jaworskich.

Łącząc wyrazy życzliwości — pozostaję

M. Kruszyńska.

Który obywatel z Baoynne, będąc w Passaic, wstąpi do obywatelki Kruszyńskiej po te rzeczy dla Jaworskich?

Zgóry dziękujemy szlachetnej ofiarodawczyni i temu, kto te rzeczy do Jaworskich zaniesie.

• • •

Przyszedł do Redakcji obywatel Goworek. Przyniósł ciepły ÓSMY płaszcz dla Kapysia. Złożył dlań dolara na pomarańcze i dolara na Ochronkę.

• • •

Jasne, słoneczne, wzruszające obrazki!

Drogi nasz przyjacielu Włóczęgo

Niniejszem z wielką przyjemnością donoszę, że chętnie przyjmę tę kobietę z dzieckiem, gdyż jestem sama z małą dziewczynką. Niech ta nieszczęśliwa siostra zgłosi się do mego mieszkania, a przyjmę ją na mieszkanie i będę matką temu biednemu dziecku.

Tobie, przyjacielu biednych ludzi, niech Bóg szczęści w pracy. Moje serce jest zawsze z Tobą. Kocham Twoje obrazki, bo je znam jak swoją własną dolę. Żałuję bardzo, że nie mogę pieniędzmi pomóc, bo sama biedna jestem i walczę o byt. Czekam lepszego jutra, które może nigdy do mnie nie przyjdzie. Byłam i ja u ciebie po poradę, drogi przyjacielu i znam Cię osobiście i Ty mnie pewnie znasz, ale proszę mego nazwiska do gazety nie podawać. Idę za Tobą gdziekolwiek idziesz ze swem słowem ciepłem. Gdy odszedłeś do Telegramu i ja to pismo czytałam, a teraz gdy wróciłeś do Nowego Świata, to pismo czytam.

Szczerze życzliwa, pozostaje,
Czytelniczka W.

Proszę tę kobietę przysłać do mnie przed południem.

---

rzy wystąpią w produkcjach solowych, jest znana śpiewaczka, sopran koloraturowy, panna Genia Zielińska, która, aczkolwiek jest jeszcze młoda, już posiada wielkie uznanie i hołdy od najwybitniejszych krytyków teatralnych, tak amerykańskich, jak zagranicznych.

Śpiewaczka ta, jakoteż i panna Wilkanowska, młoda pianistka-wirtuozka i młodziutki Hero, który będzie mile pieścił uszy słuchaczy grą swą na skrzypcach, — będą kreować najlepsze utwory ze swego repertuaru, a jesteśmy pewni, iż przybyli na koncert „Echa" goście, będą mieli prawdziwą i bardzo miłą ucztę duchową, która im na długo pozostanie w pamięci.

CHILDREN CRY FOR

Fletcher's CASTORIA

MATKO: — Fletcher's Castoria jest przyjemnym i nieszkodliwym środkiem zastępującym olejek rycynowy, Paregoric, krople ząbkowe i gojące syropy, specjalnie spreparowane dla dzieci przy piersi i dzieci w różnym wieku.

Dla uniknięcia imitacji zwracajcie uwagę na podpis *Chas. H. Fletcher*. Sprawdzone wskazówki na każdej paczce. Lekarze wszędzie ją polecają.

NOTATKI REPORTERA

W każdy czwartek o godz. 8 wiecz. w Bibljotece Publicznej, pnr. 331 East 10 ul. (Tompkins Square) odbywają się odczyty naukowe, ilustrowane przezroczami. Wstęp na te odczyty jest bezpłatny. Ponieważ tematy poruszane przez mówców są nadzwyczaj interesujące, przeto osoby, żądne wiedzy, winne z nich korzystać w miarę możności.

W Grand Central Palace odbywa się obecnie wystawa elektrotechniczna. Jest demonstrowanych bardzo wiele zdobyczy z tej dziedziny. Są latarnie, aparaty radjo, przyrządy fluoroskopijne, bory, młoty itp. Powszechną uwagę zwraca na siebie kiosk New York Telephone Co., w którym urocze prelegentki zapoznawają publiczność z działalnością stacyj nadawczych i odbiorczych.

Właściciel sławnego konia wyścigowego „Epinard", który zdobył szereg nagród pieniężnych w zawodach hipicznych, jakie się odbywały we Francji, przybył na dwa tygodnie do New Yorku, celem omówienia warunków kontraktu wyścigowego na rok przyszły. Pierre Wertheimer, który właśnie jest owym szczęśliwym posiadaczem „Epinarda" powiedział, że jego koń stanie do zawodów na torze w Jamaica w przyszłym roku.

W restauracji Kiernika i Kiesza jeszcze nie można tańczyć

Ponieważ właściciele restauracji Artur Kiernik, zam. pnr. 1644 Second Ave. i Franciszek Kiesz, 1591 Second Ave., pozwalali gościom tańczyć na środku sali jadalnej, nie mając na to koncesji, aresztowano ich i stawiono przed sędziego Dreyer w Harlem Court, który po rozpatrzeniu sprawy skazał każdego z nich na grzywnę w sumie pięćdziesięciu dolarów.

Po ściągnięciu grzywny, sędzia poradził winnym, aby się postarali o licencję, dając prawo prowadzenia „tanchudy", w lokalach restauracyjnych, co obaj mężczyźni przyrzekli uczynić.

PRZYNIÓSŁ MI ULGĘ PO PIĘCIU LATACH CIERPIENIA

„Fabrykanci „Tanlac" zasłużyli na moje najgorętsze podziękowanie, ponieważ nie przesadzę, jeżeli powiem, że moje życie i obecny stan zdrowia zawdzięczam „Tanlac'owi". Takie zaświadczenie nadesłał Stanisław Ogniowy, Andrew Groeschner.

„Trudno mi byłoby opisać słowami lichy stan zdrowia przez dwa lata, spowodowany niestrawnością. Czasami z powodu gazów żołądkowych odczuwałem ból w sercu i brakowało mi oddechu. Taki ból trwał dwie lub trzy godziny. Miałem nerwy rozstrojone. Sypiałem kiepsko i czułem się tak, jakgdyby, dnie moje już były policzone.

„Próbowałem wszystkich środków, lecz rozczarowanie było ich następstwem, dopóki nie zacząłem używać „Tanlac". Obecnie, po roku używania „Tanlac", czuję się do tego stopnia odmiennie, że brak mi wiadomego porównania. Jem z apetytem, sypiam dobrze i czuję, że „Tanlac" przywrócił mi życie".

„Tanlac" jest sprzedawany przez wszystkich dobrych aptekarzy. Nie przyjmujcie naśladownictw.

Używajcie Jarzynnych Pigułek Tanlac na zażwdżenie. Robione i polecane przez fabrykantów „Tanlac".

TANLAC
DLA WASZEGO ZDROWIA

Czy to rozsądkiem, czy też smakiem-zawsze przyjdziecie do Chesterfield

TAKA - POPULARNOŚĆ - MUSI - BYĆ - ZASŁUŻONA

LIGGETT & MYERS TOBACCO CO.

„Podróżujcie pod flagą Amerykańską"

Zniżona cena w obie strony do

POLSKI

tylko $196.50 i wyżej przez Bremen lub Southampton

O ILE podróżować będziecie na okrętach Linj United States, floty należącej do Rządu Stanów Zjednoczonych, będziecie mieli najprzyjemniejszą policzek na jednym z najwspanialszych okrętów na świecie, za małym kosztem.

Pasażerowie na wspaniałych okrętach Leviathan, George Washington, America, Pres. Harding, Pres. Roosevelt i Republic mogą być pewni, że ulokowani będą w obszernych kabinach trzecie klasy, spodziewać się mogą wyborowej kuchni i szerokich pokładów spacerowych, jakoteż szybkiego przyjazdu na miejsce przeznaczenia. Pasażerjcy się dziś o dokładne informacje od Waszego Agenta, lub od

United States Lines
45 Broadway (Phone, Whitehall 2800) New York City

JÓZEF PIŁSUDSKI

Moje Pierwsze Boje

WSPOMNIENIA, SPISANE W TWIERDZY MAGDEBURSKIEJ

(Ciąg dalszy) Oficer ten chciał wmówić we mnie, że od tego patrolu dowiedziałem się jakoby o Moskalach i dlatego właśnie skierowałem swój bataljon do Chyżówek. Zaprzeczyłem temu najstaranniej. Wysłałem swe oddziały do Chyżówek jedynie dlatego, że wydawało mi się rzeczą nieco nieostrożną nocować spokojnie w Dobrej bez zabezpieczenia się od równolegle biegnącej górami drogi, prowadzącej od Limanowej przez Chyżówki do Jurkowa. Coprawda była to dzika górska droga, ale jednak, jak się okazało, możliwa nawet dla kawalerji. Zaraz potem zjawił się u mnie generał Nagy, dowódca całego frontu pod Limanową. Powinszował mi powodzenia i zaczął rozpytywać o stan wojska. Okazał się człowiekiem bardzo miłym i, co rzadko dotąd spotykałem, zupełnie nieuprzedzonym do takiej formacji, jak Legjony. Bardzo być może, że był to wpływ jego węgierskiego pochodzenia. Wzruszał ramionami, gdy się dowiedział, że nie posiadamy karabinów maszynowych, telefonów, ani dostatecznego wyekwipowania. Obiecał o wszystko się postarać, tymczasem zaś miał nam przykomenderować karabiny maszynowe i artylerję ze swojej węgierskiej dywizji. Zawsze dotąd wspominam ze szczerą wdzięcznością tego generała, którego stosunek był poprostu odetchnięciem od zupełnie nienormalnych stosunków dotychczasowych z Austrjakami. Zarówno karabiny maszynowe, jak górskie armaty, przyszły nazajutrz, ale o tem potem. Natomiast zgodnie ze zwyczajem austrjackim została zachowana absolutna tajemnica co do celu działania tak mego oddziału jak i innych wojsk. Pozostawiono to zupełnie memu własnemu domysłowi i samodzielnym hipotezom. Od tego czasu datuje się zwyczaj, który wprowadziłem u siebie w wojsku, że poza wywiadami na nieprzyjaciela prowadziło się stale i systematycznie patrolowanie i w stosunku do otoczenia. Był to często jedyny sposób zorjentowania się w tem, co się dzieje naokoło.

Wieczorem tego dnia wobec tego, że jedynem na razie mojem zadaniem było pilnowanie defile górskiego w Chyżówkach, zaprosiłem do siebie na kolację pięciu wziętych do niewoli oficerów rosyjskich. Żal mi było jako żołnierza rotmistrza, dowodzącego szwadronem. Musiał być porządnym człowiekiem, gdyż żołnierze jego bardzo się cieszyli, że mu się nic złego tej nocy nie stało. Był przygnębiony trochę, chociaż starał się tego nie pokazywać po sobie. Miał jakieś polskie nazwisko, chociaż był Rosjaninem i stał kiedyś dłuższy czas z pułkiem w Królestwie, we Włocławku. Oficerowie jego byli mniej sympatyczni, ot zwyczajni oficerowie rosyjscy. Sztab mój składał się z samych Królewiaków, więc choć z obrzydliwym akcentem, mówili po rosyjsku. Powoli, gdy pierwsze lody po kilku wódkach stopniały, zaczepiłem o przykry temat, o nocny wypadek w Chyżówkach. Chciałem znaleźć wytłumaczenie, jak to mogło się stać, że szwadron cały tak odrazu dał się opanować i bez strat prawie zagarnąć. Rotmistrz dał mi mniej więcej następujące wyjaśnienie:

Był wysłany jako szwadron wywiadowczy, szedł szosą przez Limanową na Dobrą, tu znalazł drogę zajętą; chcąc ominąć przeszkodę, wciągnął się do Chyżówek górską drogą, nie przypuszczając, by na niej mógł spotkać kawalerję austrjacką, gdyż droga nie była wcale dla jazdy stworzona. Noc była bardzo zimna i ciemna, tem mniej przypuszczał, by go zaskoczono. Wiedział przecie, że ma przed sobą jedynie kawalerję austrjacką, o której nie miał dobrej opinji i nie sądził, by się zdobyła na inicjatywę. Gdyby był wiedział, że może spotkać piechotę, byłby ostrożniejszy. Wobec tego, że górskie wsie są rozrzucone, nocował w kilku grupach, które samodzielnie wystawiły po kilka posterunków. W nocy nagle usłyszał strzały, żołnierze zaalarmowani zaczęli strzelać po ciemku, nie mając żadnego widocznego celu.. I wtedy z kilku stron usłyszał rosyjskie połajanki, wymawiane tak bez zarzutu dobrze, że w tej grupie, gdzie on był, wszyscy osądzili, że to są swoi — Rosjanie. Wobec tego zaprzestano strzelać i nagle spadła na nich nawała, idąca na bagnety. Działo się to tak szybko, że nim się obejrzał, już żołnierze jego się poddali i on sam nie miał nic innego też do zrobienia.

„Wot bieda — dodał poważnie — bolno artisticzeski waszi riebjata rugajutsia! (W tem bieda, że pańscy chłopcy zanadto artystycznie klną!)

Myślałem, że umrę od wewnętrznego śmiechu, gdym usłyszał, czemu właściwie zawdzięczam powodzenie! Niesłychany i całkiem nowy pomysł dla taktyki.

Najzabawniejszem było jeszcze to, że przy tej całkiem rosyjskiej kolacji jednym z usługujących ordynansów był też Rosjanin — niejaki Chmielow. Był on wzięty przez nas pod Krakowem do niewoli i razem z kilku innymi prosił, by go pozostawiono u nas i nie odsyłano do obozu jeńców, gdzie, jak słyszał, warunki życia są nadzwyczaj ciężkie. U nas zaś strasznie mu się spodobało, bo, jak mówił, takiego generała jeszcze nie widział, który nigdy nie łaje i nie bije i z którym każdy żołnierz swobodnie, bez obawy mówić może. Sądziłem, że teraz, gdy zobaczy swoich żołnierzy i oficerów, zechce dzielić już dalej losy z nimi. Nie! Poprosił, by go pozostawiono i by przy oficerach z wziętego szwadronu nie mówiono do niego po rosyjsku. Sam zaś przy usługiwaniu starał się wplatać parę słów polskich, których się już zdążył nauczyć. Nazajutrz odesłałem jeńców na tyły.

Z pomiędzy siedmiu oficerów z szwadronu, wziętego do niewoli, pięciu ujęto, dwóch uciekło. Jednego z nich złapano na trzeci dzień w oryginalnych okolicznościach. Ruszyliśmy już byli naprzód i, przeszedłszy Chyżówki, długą górską wioszczynę, na przełęczy pomiędzy górami Łopień i Mogilnica, spuściliśmy się na dół do Stopnicy Królewskiej. Tam rano na krzyk jakiejś baby, że jest u niej Moskal, złapano młodego człowieka i przyprowadzono go do mnie. Był to ładny, młody 20-letni chłopak, o dużych czarnych oczach, miał na sobie cywilne palto i kapelusz, jakąś kurtkę, a obok tego ułańskie spodnie i buty. Przy rewizji znaleziono u niego notatnik z zapisami, świadczącemi o tem, że przez cały czas od nocy w Chyżówkach śledził ruch na szosie i notował każdy oddział.. Przy badaniu okazało się, że wdarł się on na górę, gdzie znalazł jakiś szałas i przesiedział tam o głodzie i chłodzie cały dzień, robiąc notatki i pilnie śledząc wszystko, co się naokoło działo. Teraz przedzierał się do swoich ze swemi spostrzeżeniami. Zaszedł zaś do chaty, bo był głodny, i dawał trzy ruble babie za posiłek, lecz ta narobiła wrzasku i biedny trafił do niewoli. Podobała mi się ta brawura i to spełnienie obowiązku aż do końca, nawet wtedy, gdy oficerek został sam i to po ciężkiej porażce swoich. Nie pytałem go więc już o to, skąd wziął ubranie cywilne i, chcąc go uchronić od rozstrzelania jako szpiega, bo przyłapanego w cywilnem odzieniu, kazałem wyszukać u chłopców szynel żołnierski i czapkę, umundurowałem go zpowrotem i odesłałem na tyły. Wychodząc, dziękował mi za to, dodał jednak: „Ale za to, że mnie Pan wziął do niewoli nie dziękuję, nie! Byłbym na pewno miał order św. Jerzego!"

Ten order pewno otrzymał siódmy oficer szwadronu, jakiś kaukazczyk, który uciekł i przedarł się do gen. Dragomirowa z przykrą wiadomością, że jego wyborowy szwadron został w całości wzięty do niewoli. Po kilku dniach zostało wziętych znowu kilku, tym razem dla odmiany, huzarów z dywizji tegoż generała. Ci opowiadali mi, że Dragomirow, wściekły z powodu wypadku w Chyżówkach, miał powiedzieć: „Jeżeli moi oficerowie nie umieją prowadzić szwadronów, to niestety ja, komendant dywizji, muszę jeździć na patrole".

I jakoby istotnie ruszył z pierwszym patrolem ku nieprzyjacielowi.

Żałuję doprawdy, że nie prowadził on właśnie tego huzarskiego patrolu, z którego wzięliśmy jeńców, miałbym sposobność przekonać się, czy dowodziłby nim mądrzej, niż ten oficer, który przepłacił życiem swą nieostrożność. Było to w kilka dni po wzięciu w Chyżówkach szwadronu ułanów. Zdążyliśmy przez ten czas przetańczyć swego kontredansa: byliśmy pod Limanową, cofnęliśmy się do Jurkowa i znowu miałem pilnować przejść przez góry na południe od szosy Dobra — Limanowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z WIECU POSŁA KAROLA POLAKIEWICZA W BROOKLYNIE

Dawno nie było tak licznego zgromadzenia w sali Domu Narodowego przy 5-ej Ave. i 23-ej ulicy, jak ubiegłego tygodnia w czwartek wieczorem dnia 15-go października br.

Komitet do urządzania obchodów i wieców z łona Gminy Polskiej złączonych towarzystw, korzystając z obecności Dr. Polakiewicza w New Yorku, postarał się o urządzenie wiecu, na który poprosił Szanownego gościa z Polski.

Imieniem komitetu, wstępnem przemówieniem otworzył wiec ob. Karol Marjański, powołując na przewodniczącego ob. Moderackiego, reprezentującego w Gminie najstarsze i najliczniejsze w tej dzielnicy towarzystwo św. Wojciecha. Sekretarzował zaś ob. Bayer z tow. Czerwonych Ułanów.

Poproszony do wygłoszenia mowy, major wojsk i poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Polakiewicz, podziękowawszy na wstępie publiczności za serdeczne i owacyjne powitanie, rozpoczął przemówienie swoje obrazowaniem warunków, wśród których Józef Piłsudski tworzenie oddziałów strzeleckich rozpoczął. Dalej tłumaczył i objaśnił konieczność armji polskiej w wojnie wszechświatowej, przebieg takowej, więzienie Pisudskiego w Magdeburgu oraz oficerów i legunów w obozie na Węgrzech, tworzenie polskiej organizacji wojskowej, która na całym terenie Polski o jednej godzinie do rozbrojenia Niemców się zabrała.

Odpierając ataki naszych wrogów z naciskiem podkreślił, że Polska biedną żebraczką nie jest — lecz krajem względnie zamożnym i zupełnie samowystarczalnym.

Przechodząc na temat budowy państwa od posad, wskazał i przypomniał, że pierwszy rząd z Piłsudskim na czele nadał narodowi demokratyczne prawo wyborcze, chociaż mógłby dyktaturę ogłosić, jeżeli nie ogłosił takowej, to dowód, jak wysoko cenił Piłsudski cnoty obywatelskie w całym narodzie. Dalej przypomniał, że moskale zabrali wszelkie oszczędności z banków, Niemcy zaś obrabowali fabryki z pasów, a z mąszyn pozabierali części mosiężne i miedziane, a następnie w prasie ogłosili, że Polacy nie będą w stanie utrzymać w ruchu fabryk, bo im zbywa na zdolności. Czego zaś Niemcy nie zniszczyli, to dokonali tego Austrjacy, zabierając wszędzie żywność.

Mimo takiego zniszczenia kraju przez trojaką armję zaborców, naród polski przekonał nie tylko wrogów, ale wszystkie państwa w Europie, że dorósł do samodzielności, skoro w krótkim stosunkowo czasie, gospodarstwo narodowe się podnosi i wyrównuje braki, a armja polska, w zaraniu istnienia samodzielnego bytu państwowego złożyła chlubnie egzamin, wygrywając wojny z Czechami, Litwinami i bolszewikami.

Mówca prosił zgromadzonych, żeby zawsze i wszędzie Amerykanom o Polsce tylko prawdę mówili i przypominali o zniszczeniu gospodarstwa, obrabowaniu banków przez moskali, a przez Niemców i Austrjaków okradzenia fabryk i kolei, a ludności z ostatniego kęsa chleba.

Dr. Polakiewicz mowę swoją podzielił na dwie części. Po pierwszej części śpiewał chór towarzystwa Moniuszki, a następnie krótko przemówił mieszkaniec tej dzielnicy, ob. C. Kozłowski.

Wywodami swemi, Dr. Polakiewicz trafił do przekonań zgromadzonych, co z częstych oklasków wnosić należy. Po wyczerpaniu tematu, zadawano posłowi Polakiewiczowi różne pytania, na które interpelowany wyczerpująco odpowiadał.

Zarządzona po pierwszej części przemówienia kolekta, przyniosła $55.61, z której to sumy po opłaceniu rachunków, dotyczących urządzenia wiecu, rozrzutek i ogłoszeń, resztę wręczono gościowi, ażeby takową na szerzenie oświaty w Polsce wręczył komu należy w kancelarji Marszałka Piłsudskiego.

Jeden z obecnych.

MYŚL

Bądź pobłażliwym dla innych, ale nie dla siebie. W każdym znajdzie się zawsze coś zasługującego na pobłażliwość.

—WASHINGTON.

DENTYSTA
Dr. Józef Wexler
Były - demonstrator Uniwersytetu nowojorskiego
Wykonuje wszelkie roboty dentystyczne najnowszemi metodami, przy pomocy promieni Roentgena.
Bezbolesne rwanie zębów.
Najniższe ceny. Łatwe spłaty.
ROBOTA GWARANTOWANA.
223 Second Ave., róg 14th St.
(Temple Court Building).

Wystawa Elektryczna i Przemysłowa
GRAND CENTRAL PALACE
Lexington Avenue przy 46-ej ulicy
począwszy w środę 14-go października do soboty, 24-go października
Otwarta od 11 rano do 11 w nocy, oprócz wtorku
Wystawa, która zainteresuje każdego
Pracowników w przemyśle krawieckim
Przemysłowe żelazka, Aparaty kontrolujące szybkość używane przy maszynach do szycia, Maszyny do szycia, Nożyce do cięcia materjału, Maszyny do gąbkowania.
Fabryki
Piece ogrzewające, Elektryczne naczynia do sklejania, Żelazka do lutowania, Welders, Młoty, Maszyny do szlifowania i dmuchania, Maszyny do piłowania, Elektryczno-przemysłowe Traktory, Elektryczne Elewatory, Wentylatory.
Do użytku domowego
Automatyczne zegary elektryczne, Przyrządy kuchenne, Piece elektryczne, Suszarki, Piecyki do gotowania bez ognia, Vaccum, Cleaners, Maszyny do mycia naczyń, Lodownie, Maszyny do prasowania, Maszyny do szycia i wiele innych elektrycznych służących domowych.
Przyjdźcie zobaczyć naszą wystawę
The New York Edison Company
Do Waszych Usług

Stary
DR. GREY
SPECJALNOŚĆ
CHOROBY MĘŻCZYZN
od przeszło 30 lat pod nr.
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
Leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar (nosa, gardła lub żołądka), zatwardzenie, ruptury, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Jeżeli byłeś pod opieką innego lekarza, a nie zostałeś wyleczonym, idź do znanego, dawno istniejącego biura DR. GREY, znajdującego się już przez 30 lat pod 117 East 17th Street.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po poł.
Porada darmo—Medycyna $1.

DR. MARYA C. REINA
z Warszawy
MEDYK - CHIRURG i AKUSZER
Laureatka z Uniwersytetu z Paryża oraz z New Yorku. Leczy choroby wewnętrzne i zewnętrzne, nagłe i chroniczne. Operacje wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje się porody.
Kancelarja w Brooklynie 229 Bedford Ave. róg North 4th St. Godziny ofisowe od 2-ej do 6-ej wiecz. codziennie oraz w niedzielę i święta. Telefon: Greenpoint 3514
Kancelarja w New Yorku 698 West End Ave. róg W. 94 ul. Godziny ofisowe od 9 rano do 12 w południe codziennie oraz w niedzielę i święta. Telefon: Riverside 4795.

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

DR. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza. Mężczyzn wyłącznie.
Godziny: od 8ej rano do 8ej wiecz.
W niedzielę od 9ej rano do 1ej po poł.

SPECJALISTA
CHORÓB I NIEDOMAGAŃ MĘSKICH I KOBIECYCH
Kompletne Laboratorjum; Promienie X-Ray; Promienie Kwarcowe; Światło Alpejskie
Do pomocy przy badaniu i leczeniu
Godziny: Od 9 rano do 7:30 wiecz.
DR. SCHWARTZ
W niedzielę od 10 rano do 12 w poł.
124 East 81st Street

CENTRALNA POLSKA LECZNICA
DR. JÓZEF ZAMOSCJE
POLSKI LEKARZ
193 Second Ave., róg 12 ul. New York
SPECJALIŚCI
od chorób chronicznych mężczyzn i kobiet: skórnych, wewnętrznych, nerwowych i dziecięcych. Wydział Kobiecy: lekarz-kobieta udziela wszelkiej pomocy i porady.
Leczenie elektrycznością i promieniami Roentgena. Djagnoza za pomocą Promieni X-Ray i Światła Alpejskiego
Godziny: od 10 rano do 2 i od 5—8 w.
W niedzielę od 10 do 12 w poł.
Telefon: Stuyvesant 9715

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
88 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2828

AKUSZERKA
Mówi po polsku.
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

ŁATWE SPŁATY
Chas. Kosches
Sezonową wyprzedaż jesienna
GDZIE WSZYSCY POLACY KUPUJĄ SWE MEBLE
Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy mąż do domu wraca z pracy, gdy goście zawitają, czeka ich wygoda i miła atmosfera. Nasze meble to umożliwiają.

Komplet ten do jadalni jest jednym z wielu jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas na dwuch dużych piętrach zadowoli każdy gust i każdą kieszeń
Tylko $125 za ten elegancki komplet do jadalni. Oczy każdej kobiety zaświecą się do tych mebli
Dlaczego możecie u nas kupować taniej? Kosches kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, dzięki czemu dostaje najtańszą cenę z fabryki. — Wam zaś ufa i oddaje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót

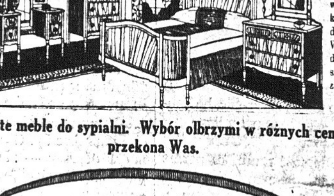

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się Wam przyjść nawet z dalszych okolic. Koszt na drogę wróci się Wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie. Towar zawsze gwarantowany
Tylko $98.00 za te meble do sypialni. Wybór olbrzymi w różnych cenach. Wizyta przekona Was.
PRZYJDŹ! CHAS•KOSCHES ZOBACZ!
ESTABLISHED 1892
FIRST AVENUE AT 14TH ST.

Nowy Swiat
TELEGRAM CODZIENNY
Published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.
M. F. WEGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BLAZEWICZ, Editor — YOLLES, Managing Editor
Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Swiat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na Prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.50	Rocznie	$5.50
Six Months	3.00	Półrocznie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.00	Rocznie	$3.00
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.50
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Exluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.00	Rocznie	$3.00
Six Months	2.00	Półrocznie	2.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Streets)
Telephone: Stuyvesant 6493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone: Greenpoint 0322

KOMEDJA Z KRÓLEM

Polska jest Republiką. Polska ma prezydenta, ma sejm, ma ustrój nowoczesnego demokratycznego państwa.

To wszyscy wiemy. Ale jednocześnie, bardzo mało wśród nas, a szczególniej tutaj na wychodźtwie wie, że w Polsce są monarchiści, którzy pragną w Belwederze osadzić króla Jegomościa. Republika dla nich, to rzecz wulgarna, zanadto ludem pachnie. Tron, dynastja, korona, splendor dworski, paziowie, damy dworu, oto właśnie czego potrzeba Nowej Polsce.

Republika jest za kosztowna — twierdzą monarchiści. Monarchja jest tańsza, bo wybiera się do rządów i na urzędy ludzi bogatych, którzy mogą godnie i z pompą reprezentować państwo, czego nie potrafi dokonać demokratyczna biedota, utrzymująca się z pensyj państwowych. Republika nie ma żadnego szyku i elegancji w porównaniu z monarchją. Weźmy np. Sejm w którym znajduje się tak dużo chłopów i robotników, albo gołych i nie posiadających żadnych tytułów inteligentów.

Co innego pachnący i dystyngowany dwór królewski, gdzie cię bratku nie puszczą, jeżeli nie masz przepisanego stroju i nie znasz odpowiednich dygów i ukłonów.

W Polsce monarchizm nie miał dotychczas pola do popisu. Zdawało się wprawdzie, że tu i tam wyrywały się głębokie westchnienia, zdawało się że któryś z dostojników świeckich lub kościelnych na intencję przyszłej dynastji się pomodlił, ale były to raczej doskonałe tematy dla humorystów kabaretowych, niż brane poważnie wypadki.

W ostatnich jednak czasach, monarchiści polscy wystąpili na widownię jako organizacja. Oczywiście w Poznaniu. Odbył się nawet zjazd zwolenników króla reklamowany szumniej poza granicami Polski, aniżeli w samej Polsce. Dość powiedzieć, że daleko więcej interesowała się konwentyklem monarchistycznym polskim prasa w Niemczech, Anglji, lub Francji, niż ludność w Polsce.

Zjazd ten otworzył listę kandydatów na króla. Od czasu do czasu dochodzą nas wiadomości, że agenci monarchistyczni polscy, czynią propozycje jakiemuś księciu bez posady. Jak nie Habsburg, to Bourbon, jak nie Bourbon, to książę angielski, lub niemiecki, są wymieniani jako kandydaci, na nieistniejący jeszcze tron Rzeczypospolitej.

Włóczą się panowie polscy po stolicach europejskich, szukając dla swoich celów, napróżno jak dotychczas, poparcia.

Cały sens komedji polega na tym, że mimo ponętnych ofert, jakie monarchiści polscy składają najrozmaitszym „bezrobotnym" książątkom, nikt kandydatury przyjąć nie chce.

Możeby zgodził się jaki „Piast" rodzimy na przyjęcie korony (może cierniowej) ale cóż kiedy tego nie da się zrobić, bo kandydatów byłoby zadużo, no i z tego powstałaby wojna domowa.

Ostatnia wiadomość rzucająca pewne światło na działalność poznańskich monarchistów, jest naprawdę ultra - sensacyjna. „World" nowojorski donosi, że najnowszym kandydatem na tron polski jest... Henry Ford.

Wobec tego, że Polska potrzebuje pieniędzy i wobec tego, że Ford jest doskonałym przemysłowcem, więc byłoby bardzo ładnie, gdyby mu koronę Chrobrych i Jagiellonów ofiarować.

Najpierw Ford jest bardzo bogaty, więc z pożyczkami zagranicznemi Polska nie będzie miała kłopotu. Jeżeli dobrze prowadzi „biznes" automobilowy, to niema dwóch zdań, że potrafi doskonale rządzić państwem polskim.

Że „World" wyraźnie kpi z projektów monarchistów poznańskich, to zwolenników kandydatury Forda zapewne nie ostudzi w zapałach. Jak szopka, to niech będzie wielka, na rozmiar amerykański.

Jednocześnie czytamy, że Bank Polski ktoś pragnie oddać w dzierżawę Fordowi, bo on tylko jeden jest taki genjusz na świecie, który Polskę ocali z finansowych i gospodarczych tarapatów.

Nic bardziej nie zabija ludzi, jak śmieszność. Monarchiści polscy, biegający po świecie jak kot przysłowiowy z pęcherzem, w poszukiwaniu króla, zdobywają pod tym względem rekord światowy.

Tylko to jest fatalne, że kompromitując siebie, kompromitują zarazem i Polskę.

wb.

WYDZIERŻAWIANIE MONOPOLÓW W POLSCE

Z Warszawy donoszą o projekcie wydzierżawienia monopolu tytuniowego amerykańskim przedsiębiorcom. Istnieje obecnie w Polsce pięć monopolów: tytuniowy, spirytusowy, solny, sacharynowy i zapałczany. Ten ostatni już jest wydzierżawiony konsorcjum z New Yorku. Sacharynowy jest nieznaczny. Ale trzy pozostałe to poważne przedsiębiorstwa.

Na monopolu tytuniowym, jak wiemy, ciąży pożyczka włoska.

Należy zwrócić uwagę, że od powstania państwa polskiego, nie było takiego momentu, ażeby konsorcje zagraniczne nie czyniły propozycyj rządowi polskiemu, czy to w sprawie dzierżawy, czy zastawu monopolów.

Obecnie rząd Grabskiego przyciśnięty kryzysem gospodarczym, postanowił zażądać od Sejmu pełnomocnictwa na wydzierżawienie największych przedsiębiorstw, kontrolowanych dotychczas przez państwo.

Z tego powodu powstała maleńka burza w Polsce i p. Grabskiemu postawiony jest słuszny zarzut, że wydzierżawić chce Polskę.

Niebezpieczna to gra i jest jednym z głównych powodów silnego obecnie ataku na p. Grabskiego, który, jak zapowiadają pisma krajowe, może się skończyć upadkiem rządu.

* * *

SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW WOJNIE CŁOWEJ Z POLSKĄ

Organ socjalistów niemieckich we Wrocławiu „Volkswacht" pisze:

Aczkolwiek dało się stwierdzić, że wojna cłowa z Polską więcej zaszkodziła Polsce, niż nam, to jednak w tym wypadku zaprzepaszczono także kapitał handlowo-polityczny i powagę Niemiec na wschod. rynku zbytu, pomijając ciężkie położenie żywiołu niemieckiego na wschodzie Górnego Śląska. Dlatego należałoby z niemieckiego punktu widzenia tylko cieszyć się, jeżeliby toczące się obecnie rokowania zakończyły wojnę cłową z Polską."

Może teraz po zawarciu Traktatu w Locarno, Niemcy przyjdą do przekonania, że nie mogą wygrać na wojnie gospodarczej z Polską, tak samo jak nie wygrali politycznie.

* * *

BRIAND I CHAMBERLAIN

Jeżeli kto twierdzi, że Traktat zawarty w Locarno nie jest oparty na dobrej woli, ten grubo się myli. Dowody wielkiej przyjaźni, która zapanowała w Locarno pomiędzy siedmiu zainteresowanemi państwami, już słyszeliśmy. Ale najbardziej przekonywującym, będzie zapewne wycałowanie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji p. Chamberlain'a, przez ministra spraw zagranicznych Francji, Briand'a.

„Dwa mocne i serdeczne pocałunki na obu policzkach p. Chamberlain'a — czytamy w depeszy — złożył premjer Briand publicznie na stacji, wobec okrzyków rozentuzjazmowanego tłumu, wołającego: „niech żyje Pokój!"

Niechże kto wątpi w przyszłość Europy.

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Na Marginesie

PREZYDENT Coolidge ponownie upominał się delikatnie o zwrot pożyczek zaciągniętych przez różne gołe lub zgolałe nacje w Stanach Zjednoczonych. Ten i ów zapytuje: dlaczego tak delikatnie? Odpowiedź prosta: Cały współczesny postęp kulturalny nie wydał dotąd międzynarodowego komornika, który mógłby opisać a względnie i opieczętować mienie narodów, włażących w długi.

• • •

PĘKNIE, czy nie pęknie ten — pęcherz? Tak pytają ludziska, jedni już ze łzami w oczach, inni z chciwem rąk drżeniem przyglądając się zbliska czy zda leka nagłemu wzrostowi cen „realnościowych" na Florydzie i przysłuchując się szumnym za powiedziom, że Miami, mieścina mająca 15 tys. mieszkańców przed dziesięciu laty, a obecnie już miasto o 150 tysiącach mieszkańców, za dziesięć lat stanie się jednem z większych miast amerykańskich, liczącem conajmniej miljon stałych— miamijczyków.

Ten tak szybki wzrost florydowego ananasa wywołał stokrotnie szybszy wzrost apetytów ludzkich i w tej gorącej atmosferze wyimaginowane ananasy rosną z szybkością — purchawek po ulewnym deszczu.

Pęknie, czy nie pęknie?

Pociągi i samochody przywożą dziennie do Miami po trzy tysiące osób i więcej — w stosunku stu karasków na jednego szczupaka (według ichtjologicznej „tabeli rang" nad szczupakami są jeszcze rekiny). W hotelach numer bez wanny kosztuje dziesięć dolarów. Za kąt w garażu pewien młody realnościowiec płaci 35 dolarów tygodniowo. Jedna rzecz rzuca się w. oczy już na peronie kolejowym. Nadjeżdżający i ci co wychodzą na ich spotkanie mają miny rozpromienione. Wśród odjeżdżających często się daje widzieć nosy i noski spuszczone na kwintę.

Na peronie czekają już miłe, jedwabiste, łączące się „wyżlice", trapiące gawrony, skazane na oskubanie, a następnie wystawiające je pod strzał z pewnej ręki realnościowca, w którego torbie myśliwskiej zawsze znajdzie się coś i dla wiernej suczki, obdarzonej górnym węchem. — Torby realnościowców rosną, ale liczba gawronów jakoś się nie zmniejsza. Pod tym względem zwierzostan jest znakomity. Materjału do skubania zawsze jest więcej niż rąk do pracy przy fabrykacji pierzyn i piernatów.

Pęcherz florydowy pęknie.

Ale dużo jeszcze wody w ludzkich głowach upłynie, nim to nastąpi.

• • •

I ZNOWU John D. Rockefeller dał uprzejmemu policjantowi za wskazaniu mu drogi (któżby nie był odpowiednio uprzejmym dla Rockefellera!) siedem dziesięciocentówek, bo z tylu dusz składa się rodzina policjanta.

Ci co nie zachwycają się tą systematyczną hojnością zdziecinniałego staruszka, nie rozumieją chyba symbolicznego znaczenia takiego obrzędu, w którym nowiusieńkie dyski są — hostjami kapitalizmu. Cały smak tkwi tu w symboliźmie.

• • •

POGŁOSKA o ostatecznem zlikwidowaniu ochrony lokatorów przed wyzyskiem ze strony kamieniczników wywołała wzmożony ruch organizacyjny wśród mieszkańców metropolji. Prawo tymczasowe, normujące wysokość czynszu, ekspiruje 15 lutego. Cała usilność kamieniczników nowojorskich skierowana jest ku temu, by ostatecznie mu łeb ukręcić. Wysilają się na argumenty, mające nieznośną „nie sprawiedliwość" ustaw ograniczających poniekąd „święte prawo własności" wykazać niezbicie.

Dziwna delikatność! Dlaczego nie pójść za przykładem panamskich landlordów, którym udało się w przeszłym tygodniu wytępić muchy, lokujące się w nosach lokatorów za pomocą—karabinów maszynowych. Na widok amerykańskich stalowych rur zmiękły — rury lokatorom panamskim. Teraz już będą płacić komorne jak się patrzy — i spokój.

TAK, DWAJ SIĘ BIJĄ.

Z PRASY I O PRASIE

Nad mogiłą projektu utrakwizacji szkół „Kurjer Lwowski drukuje takie wspomnienie pozgonne:

Zareagowano na wiecach i konwentyklach przeciw utrakwizacji w ogólności, przeciw uczeniu się języka ruskiego w szczególności, wreszcie przeciw wszelkiej komunikacji ze społeczeństwem ruskiem. Oczywiście nie trzeba podkreślać, że stanowisko takie dowodzi zupełnego braku zrozumienia piekących potrzeb narodowych i państwowych u szerszych kół oraz ciasnego horyzontu politycznego u kierujących taką akcją negatywną.— Sprawy tak zasadniczej — nie wolno mierzyć milimetrem interesu domowo-familijnego.

Trzeba wreszcie skończyć z zaściankowym sposobem myślenia, trzeba precz odpędzić majaki minionej przeszłości i zrozumieć wreszcie, że jest rzeczą godzącą w interes państwa pogłębianie przepaści między żywiołem polskim a tym, z którym los zmusił nas do współżycia.

Mając na oku dobro państwa, musimy uważać dążenie do zbliżenia do siebie młodych pokoleń na ławie szkolnej, a więc na terenie niezarażonym jeszcze bakcylem demagogji — za jedynie właściwe. Tam jest sposobność do niwelowania różnic, gojenia ran i budzenia wzajemnego zaufania. Szkoła może i tu stworzyć fundamenty pod przyszłą budowę. Dlatego źle służą sprawie publicznej ci, którzy biorąc asumpt z niefortunnego rozporządzenia — chcą utracić rzecz samą, godząc w ten sposób w żywotny interes narodowy i państwowy.

Demagogicznemi hasłami nie można wykuwać trwałej przyszłości, hamulcem samym naprzód się nie zajedzie.

• • •

„Dziennik Zjednoczenia" tak pisze o gościnnych występkach delegata na Zjazd Międzyparlamentarny, posła Kurta Graebe'go:

„Mój kraj, Polska, niczego nie nauczyła się ze straszliwej lekcji, danej nam przez wojnę światową". Tak głosi w Stanach Zjednoczonych poseł Sejmu polskiego, a członek Zjednoczenia niemieckiego w tym Sejmie, p. Kurt Graebe.

Gdyby w ten sposób wyrażał się o Polsce, jak wyraża się p. Graebe, człowiek znany ze swego nieposzlakowanego patrjotyzmu polskiego, to byłoby to może przegalopowaniem się, lecz możnaby to jeszcze rozumieć, jako szczerą, prawdziwą dążność do ukrócenia militaryzmu, do zaprowadzenia pokoju w świecie. Lecz, gdy to mówi pan Graebe?...

Przedewszystkiem przychodzi nam zaraz na myśl, że pan Graebe jest Niemcem, był jednym z głównych filarów Deutschtumsbundu, że pisma krajowe niedawno jeszcze pisały, iż jest dotąd majorem czy pułkownikiem niemieckich wojsk.

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Chciałem się zapytać coś o Grecji i o jej narodowości, ponieważ miałem tu sprzeczkę z moim sąsiadem, więc chciałem się dowiedzieć dobrze odnośnie co do tego.

A mianowicię, gdzie leży kraj Grecja i pomiędzy jakiemi krajami i jaki to jest naród, czy ma jakie za sobą zasługi, czy Grecja wydała jakich wielkich ludzi i czy kraj ten należy pod czyje panowanie, czy jest sam sobą. Otóż proszę o łaskawą odpowiedź na te zapytania.

Pozostaję z uszanowaniem dla Redakcji, Józef Winiarski.

• • •

Grecja ma za sobą przeszłość historyczną pod wielu względami świetniejszą niż jakikolwiek naród na świecie. W odpowiedziach od Redakcji trudno dać nawet ogólnikową odpowiedź na takie pytanie. Trudno nawet wyliczyć imiona wielkich ludzi, jakich kraj ten wydał w starożytności, różne w ciągu wieków przechodząc koleje. Grecja współczesna jest krajem stosunkowo niedużym, terytorjalnie zamkniętym w obrębie południowej części półwyspu Bałkańskiego i wysp pobliskich. Ma ludność przeważnie rolniczą, przewyższającą nieco 5 miljonów. Do niedawna była królestwem. Obecnie od paru lat jest republiką pod tymczasowemi rządami grupy wojskowych.

O wielkiej przeszłości tego kraju dowiecie się Szan. Obywatelu, z każdego podręcznika Historji Starożytnej (np. Dzieje Starożytne T. Korzona).

• • •

Szanowna Redakcjo!

Proszę o poradę. Posiadam jedną akcję tak zwanej „Nowej Warszawy", która była inkorporowana w stanie Deleware. Zapytuję się, czy ta korporacja istnieje i jak wogóle mogę postąpić, aby tę moją krwawicę odebrać.

Proszę szanowną Redakcję mnie w tej sprawie doradzić.

Z szacunkiem, A. J.

• • •

O ile nam wiadomo, korporacja, o którą pytacie Szan. Obywatelu, już nie istnieje.

THE MORRIS PLAN
Bankowość Przemysłowa
POŻYCZKI
$50 do $5,000
Charakter i możność zarobkowania, jako podstawy kredytu
5% DYSKONTO
i mała opłata za obsługę, regulowana przez prawo, stanowią cały koszt naszej
10-miesięcznej pożyczki
która zadowolni potrzeby przemysłowców i wszystkich tych, którzy pobierają pensje.
NAPRZYKŁAD:
Suma wypożyczona $1,000.00
Odtrącamy 62.50
Wypożyczający otrzymuje $937.50
Wypłaca się po $100 miesięcznie przez dziesięć miesięcy
THE MORRIS PLAN COMPANY
Zasoby przeszło $27,000,000
Główne Biuro
469—5 Ave., New York City
FILJE:
W NEW YORKU: 201 Broadway, 1 Union Square, 391 East 149 St., 268 Grand St., 940 So. Blvd
W BROOKLYNIE: 198 Montague St., 1668 Pitkin Ave., 804 Manhattan Ave.
Pod zwierzchnictwem Stanowego Departamentu Bankowego.
Postarajcie się o broszurkę „Jak wypożyczać pieniądze".

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 Lexington Ave.
pomiędzy 87th. i 88th Street's
Telefon Lenox 6461.

SKANDYNAWSKO AMERYKAŃSKA LINJA
NEW YORK — GDAŃSK—GDYNIA
Przez Kopenhagę.
Wygodna i szybka komunikacja
Spędźcie święta BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU ze swoimi w starym Kraju.
Następne okręty z New Yorku zabiorą Was tam
FREDERIK VIII ... 27 Październ.
UNITED STATES .. 12 Listopada
HELLIG OLAV ..... 27 Listopada
FREDERIK VIII ... 9 Grudnia
Specjalne świąteczne potrawy i zabawy. Można otrzymać pozwolenie na powrót do Ameryki w ciągu roku. Zniżone ceny na szyfkarty powrotne 3-ej klasy.
Szczegółowe informacje chętnie daje miejscowy agent lub jedno z głównych biur.
Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York
248 Washington Street, Boston
117 N. Dearborn Street, Chicago
123 S. Third Street, Minneapolis

BACZNOŚĆ POLACY!!!
Detektyw Bloom daje do publicznej wiadomości, do wszystkich osób trzymających akcje (szery) od Burnrite Coal Company, Newark, N. J. żeby się zgłosili do jego biura po informacje. Kompanja ta zbankrutowała.
Bloom Detective Bureau
799 Broadway — cor. 11 Street
New York
Pokój Nr. 230

$10 Wyuczenie prowadzenia auta $10
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 East 14th Street, New York
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursy w Waszym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Biuro Realnościowe
SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH
WYSYŁKA PIENIĘDZY DO KRAJU
WŁAD. TWARDOWSKI
162 East 23rd St., New York, N. Y.

A. PAUL
Elektryczny Kontraktor
441 East 9th St.
New York
Tel. Lex. 7978
Również maluję apartamenty, domy itd.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedziele od 11 rano do 1 po południu.
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14 Street, New York City.

Gabrjela Zapolska

ZNAK ZAPYTANIA

(4)

Milczałem chwilę, nie wiedząc, z jakiego punktu rozpocząć rozmowę, mimowoli błądząc oczami po szczegółach jej toalety; wzrok mój zatrzymał się na wspaniałym pęku aksamitnych bratków, ciemniejących wśród fal iluzji.

— Smutne to kwiaty — wyrzekłem wreszcie, pragnąc przemówić cokolwiek, — smutne, ciemne, a przecież piękne myślą, jaką mieszczą w sobie.

Panna Władysława podniosła głowę.

— Czy podoba się panu ten bukiet? — zapytała żywo.

— Nad wyraz! — odparłem — łudzące;"można sądzić, że przed chwilą zerwane... tak natura wybornie naśladowana. Zapewne to wyrób paryski?

— O, nie! — zawołała dziewczyna — to ja sama robiłam tę kwiaty. Jestem za ubogą, aby z Paryża sprowadzać stroje.

Mówiła szybko, podkreślając, słówko „uboga". Widocznie lękała się, abym nie został wprowadzony w błąd opowieściami hrabiny i nie zapragnął wystąpić jako... konkurent do jej fikcyjnego posagu.

Zrozumiałem ją doskonale.

Pragnąłem więc zręcznym zwrotem dać jej poznać, że jestem wtajemniczony w istotny stan rzeczy, — gdy wezwano nas zkolei do zakreślenia jakiejś dziwacznej i śmiesznej figury mazurowej.

Po skończeniu mazura wezwano nas na kolację. Wszyscy przyjęli to wezwanie z widocznem zadowoleniem.

W domu tem trzymano się jeszcze tak zwanej „starej mody" : męczono tańcem, ale i pokrzepiano siły. Dobra ta „moda" wychodzi coraz więcej z użycia. Pięknie zastawione stoły, błyszczące srebrem, kwiatami, piramidami cukrów, owoców, z dwoma rzędami równo ustawionych krzeseł, znikają z powierzchni naszej kuli!...!

Natomiast pojawiają się tace, takie piękne, srebrne, błyszczące, — ale cóż jest taca, choćby najwspanialsza, w porównaniu z tym dobrym, poczciwym stołem, poza którym usiadłszy, topi się wideice w majonezie, a wzrok w białych ramionach sąsiadki, — przy którym z najwyższą rozkoszą odpoczywa się co najmniej godzinę, pojąc się dobrem winem i rozkosznym, bezmyślnym szczebiotem siedzącej obok kobiety!

Podałem ramię pannie Władysławie i przeszliśmy do sali jadalnej. Uczyniłem tylko to, co robili wszyscy — poprowadziłem do stołu moją tancerkę mazurową. Ale po drodze spotykałem bezustannie szydercze lub zdziwione spojrzenia.

Przesuwając się koło Leona, zmuszeni byliśmy zatrzymać się chwilkę. Księżniczki Hohenschuhe, prowadzone przez dwóch pur sang arystokratów galicyjskich, usiłowały niemieckie swe istoty pokrzepić u stołu, zastawionego istotnie ze staropolską gościnnością.

Usunęliśmy się z drogi tym dwom świetlanym meteorom i w ten sposób stanęliśmy tuż obok Leona, prowadzącego do stołu hrabiankę Elzię.

— Heureux mortel! — wyrzekł półgłosem Leon, dotykając się mego ramienia.

Elzia zachichotała rozkosznie, tak, jak chichotać umieją panienki pomiędzy szesnastą a dziewiętnastą wiosną życia. Chichot taki działa na mnie denerwująco: tyle w nim pustego dźwięku, a tak mało myśli!...

Panna Władysława musiała być tego samego zdania, bo drgnęła nerwowo i z niechęcią odwróciła głowę w przeciwną stronę. Nie widziałem tej twarzy — ale musiała posłyszeć słowa Leona i zrozumieć rozkoszny śmiech hrabianki.

Nareszcie księżniczki przelawirowały i, przekroczywszy podwoje jadalnej sali, umożebniły tem samem wydostanie się reszty osób z salonów.

Ja z Władzią zajęliśmy miejsce więcej ku szaremu końcowi, gdzie się mieści młodzież, i za visa-vis dostaliśmy znów Leona z Elzią. Świdrujące oczki tej ostatniej nie były dla mnie sympatycznym obrazkiem. Starałem się więc posunąć o tyle przepyszny bukiet, umieszczony we wspaniałym wazonie, aby zakryć się przed wzrokiem tego rozkosznego aniołka.

Ale Elzia odgadła moje manewra, ba, zawołała, śmiejąc się głośno:

— Czemuż pan się chowasz za bukiet? Proszę, usuń go pan na stronę; będziemy mogli rozmawiać w ten sposób. N'est ce pas, Ladislase: nous allons nous amuser comme des folles!

I, jakby na potwierdzenie tych słów, wybuchnęła nową gamą śmiechu.

Panna Władysława nie odpowiedziała wszakże hrabiance, nie spojrzała nawet na nią. Wzięła do ręki menu, leżące przed każdym z gości, i czytała je, uśmiechając się nieznacznie.

Była tak otoczona od dziecka blagą i bezustannem kłamstwem, że musiała wiedzieć dokładnie, czem było w rzeczywistości to „supreme de volaille" i „salade Haquetou royale".

Patrzyłem na nią z zajęciem. Brzydka jej twarz odbijała najdokładniej każdą myśl, przesuwającą się przez jej umysł. Był to fenomen, zjawisko nadzwyczajne pomiędzy temi twarzyczkami z masy porcelanowej, starającemi się właśnie ukryć to, co się przez ich ptasie mózgi przewijało.

Bukiet kwiatów wystarczył nam do zawiązania rozmowy. Przytem byłem serdecznie ciekawy dowiedzieć się, w jaki sposób panna Władzia nabyła tak wielkiej wprawy w robieniu sztucznych kwiatów. Na salonową próżniaczkę i wychowankę Sacre - coeur było to bardzo wiele — o wiele więcej, niż się spodziewać mogłem.

Zapytałem ją wprost, kto ją wyuczył sztuki robienia kwiatów.

Odpowiedziała mi dość oschle, gdyż widocznie nie mogła zapomnieć niesmacznego komplimentu, którym ją obraziłem.

Historja nauki kwiatów była nader prosta. Panna Władysława, będąc jeszcze młodą dziewczynką, miała przy swoim rodzaj towarzyszki zabaw, słowem wychowankę pani hrabiny, biedną dziewczynkę, córkę jakiegoś dzierżawcy. Otóż ta towarzyszka uczyła się w magazynie sztuki robienia kwiatów, aby móc z czasem pracować i stanąć o własnych siłach. Panna Władzia znalazła rzecz tę odpowiednią do swoich upodobań i z całem zamiłowaniem wtajemniczyła się w zwijanie listków, wytłaczanie, gumowanie, podklejanie, osypywanie pręcików, zwijanie szypułek, gumowanie spodów i tym podobne drobne czynności, które, wykonane zręcznemi kobiecemi palcami, dają czasem zadziwiająco łudzące podobieństwo natury.

— Uczyłam się malować — dodała nareszcie, ożywiając się stopniowo, — jestem nędzną akwarelistką, ale moje studja malarskie oddają mi ważną przysługę przy układaniu mych kwiatów. Zresztą pozwalają mi jeszcze wierniej kopjować naturę, to jest zbliżać się do prawdy, która jest moim ideałem.

— Podobne zajęcie musi być dla pani przyjemną rozrywką? — zapytałem.

Po twarzy Władzi przesunął się znów zaledwie dostrzegalny uśmiech.

— Rozrywką?... — powtórzyła przeciągle, a wzrok jej błądził po ukwieconych gorsach obecnych dam i ślizgał się po kształtnych główkach, w których śmiały się róże i sztuczne konwalje, — tak! nie myliłaż się pan... chwile, które spędzam pomiędzy stosami mych różowych i purpurowych listków, są dla mnie jedyną, rzec mogę, rozrywką. Wtedy czuję, że tworzę coś ładnego, pracuję! żyję!!...

Twarz jej rozpromieniła się pod wpływem tych słów, ożywiła się, a kiblć wyprostowała nawet.

Ładną, arystokratyczną ręką obracała szybko nożyk deserowy, jakby tworząc fikcyjne listki, zarysowując żyłki na ciemnem tle aksamitu.

Oczy jej spoczęły teraz na wspaniałym bukiecie, który tuż przed nami rozsiewał cudowną woń hiacentów i błysnął purpurą kamelij.

— Ale zarazem ileż to sprawia przykrości czuć, jak nędzne, liche materjały ma się pod ręką do stworzenia podobieństwa kamelji lub dzwonka kon walji. Spójrz pan — mówiła, wskazując na piękną herbacianą różę, zwieszającą się na drucianej łodydze, — jakiż atłas, jakiż batyst wyrówna doskonałej tej tkaninie, której delikatności i połyskowi nic dorównać nie jest w stanie!

Zamilkła na chwilę, poczem dodała:

— Ach! człowiek z całym swym rozumem i bogactwem wynalazków, jakimże jest nędzarzem wobec natury!

Jedynie dla podtrzymywania rozmowy stanąłem po stronie „człowieka" i starałem się tworzyć jego apoteozę, ona zaś ciągle wskazywała mi wonne listki róży, mówiąc z uśmiechem:

— Wynajdźcie tkaninę równie doskonałą: stwórzcie listek róży, wonny, miękki, żywy... powiem, żeście... genjusze!

Powoli rozmowa nasza stała się bardziej ożywioną. Udało mi się zapomocą kilku zręcznych słów zatrzeć przykre wrażenie, jakie pozostawić mogłem w umyśle tej dziewczyny, i zawiązać z nią nader zręczną wymianę zdań, z której stawiałem rozmaite wnioski.

Panna Władzia przedstawiła się w tej rozmowie jako istota niepospolita, obdarzona umysłem niezmiernie wrażliwym na wszystko, co piękne, pojmująca postęp we właściwem tego słowa znaczeniu i rozumiejąca dobrze poniżającą rolę, na którą była skazaną w salonach.

Gorycz i wstręt do zabaw i głośnych zebrań przebijały się w jej słowach, jakkolwiek mówiła w tym względzie niewiele i z widoczną oględnością.

Powracała kilkakrotnie do swego ubóstwa, wymawiając to słowo z naciskiem. Czytała wiele, jakkolwiek bez wyboru i przeważnie w języku francuskim.

— Rozumiesz pan — mówiła. — Jak mi trudno mieraz dostać książkę z cokolwiek śmielszą tendencją. Mama ma swoje zasady, od których nie odstępuje. Elle a raison, że pozostaje wierną swoim zasadom, wszczepianym od dzieciństwa. Ja zaś jestem przezwana esprit de contradiction i wiecznie czegoś szukam... szukam... Duszę mam dziwnie niespokojną.

Dokoła nas gwar wzrastał z każdą chwilą, podniecenie zwiększało się z każdą świeżo odkorkowaną butelką, z każdym cukierkiem, znikającym w kolorowych ustach...

Kobiety pochylały się w tył, podnosząc w górę głowy, wyciągając białe szyje, strojne w szerokie aksamitki lub rzędy pereł. Purpurowe fale krwi przebiegały pod delikatną, atłasową powierzchnią ciała, a piersi falowały szybko podnosząc pajęcze koronki, któremi były pokryte.

Mężczyźni przysuwali się bliżej, ośmieleni tem ścisnieniem, w którem mimowoli łokcie ich dotykały się co chwila obnażonych ramion, a oczy spotykały tuż, tuż przed sobą różowy atłas nagiego ciała.

Zapach dobrej kuchni mieszał się z delikatnym aromatem wina, pyszną wonią i odurzającemi perfumami, wznoszącemi się ze strojów kobiet. Panienki chichotały jeszcze bezmyślniej, mężatki flirtowały nie na żarty — a młodzi ludzie drwili z pierwszych, a emablowali drugie bez żadnych skrupułów, bez liczenia się z sumieniem.

Spojrzałem uważnie dokoła.

Wszędzie śmiech, próżność męska, zalotność kobieca, wszędzie pustota, płochość, często wiodąca do zguby. Te kobiety piękne, młode, o palących, namiętnych oczach, miały podobieństwo do wspaniałych motyli, gwałtem lecących w ogień, w którym miały może spłonąć, lub opalić sobie skrzydła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIA

Bankiet Klubu Demokratycznego

W lokalu Polsko-Amerykańskiego Klubu Demokratycznego pnr. 296 Suthpin Blvd., Jamaica, L. I. odbędzie się w dniu 24 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 9-ej wiecz. bankiet, na którym będzie przemawiać wielu wybitnych Amerykanów, jak prez. Morrice E. Donnolly, sędzia Supreme Court, Burt J. Humphrey; senator J. Walker i wielu innych.

O liczne przybycie prosi Polonję

za Komitet Bankietu
J. Cisek, sekr.

ODCZYT

Oddział „Pod Jeden Sztandar" Z. S. P. urządza odczyt dzisiaj dnia 21 października, 1925 r., o godz. 8-ej wieczór w Yorkville Forum, 227 East 84 ulica w New Yorku. Odczyt wygłosi znana działaczka dla idei socjalizmu, tow. St. Kucharska na temat: „Rola dziejowa chłopa w państwie polskim".

Wstęp wolny dla wszystkich.

O liczny udział uprasza za Komitet,

J. Kuć, organizator.

FALL RIVER, MASS.

W czwartek 22-go października, w sali Pułaskiego przy Palmer ulicy, odbędzie się Wielki Wiec. Przemawiać będzie major wojsk polskich, weteran Legjonów, kawaler krzyża Virtuti Militari, reprezentant Związku Legjonistów i poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej — Karol Polakiewicz.

Początek o godzinie 7-ej wieczór. Wstęp wolny!

Wszystkich naszych rodaków z Fall River i okolicy na wiec dostojnego gościa z naszej Ojczyzny zapraszamy.

Komitet im. J. Piłsudskiego w Fall River, Mass.

WOODHAVEN, CONN.

Bal Sokołów

Tutejsze towarzystwo Sokół Polski grupa 114 Zjedn. Polsko Narodowego urządza Bal Jesienny 25 października, 1925 r. na sali parafjalnej, 88 ulica i Rockaway Blvd. Bal ten zapowiada się wspaniale, a komitet przygotował wiele miłych niespodzianek, aby ubawić gości, jak również pierwszorzędna orkiestra „Jazz Band" pod batutą dyr. V. Jabłońskiego z Middle Village, przygrywać będzie do tańca utwory polskie i amerykańskie, to też zadowolenie młodych, jak też i starszych jest zapewnione, a więc pamiętajcie o dacie 25-go października.

CZY CIERPICIE NA RUPTURĘ?

Mr. Stuart, wynalazca *Stuart's Adhesif Plapao Pads*, ofiaruje przysłać każdej osobie cierpiącej na rupturę broszurkę o rupturze i *Plapao* na próbę absolutnie *darmo*.

STUARTS ADHESIF PLAPAO-PADS są czemś innem od pasa. Są one zbiornikiem i aplikatorem medycyny, samoprzylepiające się celem silnego utrzymania wnętrzności w brzuchu. PLAPAO-PADS nie ma pasków, sprzączek ani sprężyn. Nie zsuwa się więc, nie trze ciała i nie nagniata na kość zwaną pubes. Tysiące osób leczyło się w domu skutecznie bez opuszczenia dziennej pracy, a skutek był nawet w najgorszych wypadkach. Miękkie jak aksamit, łatwe do używania, niekosztowne. Nagrodzone złotym medalem w Rzymie. Wielką nagrodą w Paryżu i honorowym odznaczeniem na wystawie panamskiej w San Francisco. Proces leczenia naturalny, więc pas staje się zbyteczny. Udowodnimy Wam to, co mówimy, posyłając Wam PLAPAO na próbę i ilustrowaną książkę o rupturze zupełnie DARMO. Napiszcie swoje nazwisko i adres na kuponie i wyślijcie pocztą dzisiaj.

Bezpłatny Kupon Próbny
PLAPAO LABORATORIES, INC.
2878 Stuart Bldg., St. Louis, Mo.
PANOWIE! — Bez żadnych kosztów teraz albo później, proszę mi przysłać odwrotną pocztą Plapao na próbę i ilustrowaną książkę o rupturze.
Imię i Nazwisko .....
Adres .....

Czyste ręce i twarze - *nie wystarczają!*

Mówią powagi naukowe w sprawach zdrowia, objaśniając szerzenie się gnid.

NIE prędzej ta odrażająca zaraza zostanie pokonana, dopóki Matki nie zdadzą sobie sprawy, że najpewniejszym środkiem ochronnym i leczniczym, to czystość głowy, uzyskana sposobem naukowym.

Bez względu na to, jak czystemi są Wasze dzieci rano, zetknięcie się ich z innemi dziećmi, wystawia ich na niebezpieczeństwo tej zarazy—i nie jest wystarczającem obmyć ich twarze i ręce, po ich powrocie do domu!

Włosy i głowa powinny być myte często—lecz nie zwykłem mydłem, tylko mydłem „Sergeant's Skip Flea", które jest najpewniejszym i najbezpieczniejszym środkiem na gnidy. Wówczas głowa będzie czysta sposobem naukowym, a gnidy zupełnie wyrugowane! Mydło „Sergeant's Skip Flea" posiada miły zapach i nie uszkodzi nawet najdelikatniejszej cery.

Aptekarze, sklepy departamentowe i składy toaletowe sprzedają wiele mydeł „Sergeant's Skip Flea" matkom które dbają o ochronę swych dzieci. Kupcie kawałek dzisiaj. Obmyjcie wszy dziecka dzisiaj wieczorem—pokonując w ten sposób gnidy. Jeżeli nie możecie dostać u swego aptekarza, przyślijcie 25 centów przez pocztę, a mydło zostanie Wam wysłane.

Sergeant's SKIP-FLEA SOAP

POLK MILLER DRUG CO., INC., Richmond, Virginia

Z BROOKLYNA

NOWY REPUBLIKAŃSKI KLUB POLSKO-AMERYKAŃSKI W BROOKLYNIE

Odsłonięcie czarteru w obecności wybitnych przedstawicieli Polonji i republikanów

W gustownie udekorowanej sali „Trommers", zebrało się około 130 uczestników uroczystości od słonięcia czarteru nowego Klubu politycznego.

Przewodniczył prezes Klubu, p. O. Kaspereit i powołał do mowy p. J. Bartscherera, który odsłonił certyfikat zainkorporowania Klubu po krótkiej przemowie. Głównym mówcą był p. J. B. Sosnowski, członek kongresu ze stanu Michigan.

Mowa p. Sosnowskiego, jedynego polskiego członka kongresu w Ameryce, niestety zawiodła wielu z obecnych. Wobec tego, że na sali było bardzo wielu ludzi z obozu demokratycznego, o czem prawdopodobnie nie uprzedzono p. Sosnowskiego, nagonka jego do wstąpienia w szeregi republikańskie była niesmaczną. Mając przed sobą tak piękną okazję jak otwarcie nowego Klubu, mogąc mówić na temat niezmiernie interesujący Polaków—a mianowicie, jak pogodzić podskość z obywatelstwem amerykańskim — p. Sosnowski zdobył się zaledwo na oklepaną teorję dobrobytu dla robotnika podczas rządów republikańskich. Wkońcu po odczytaniu nudnej statystyki porównującej zarobki z przed dwudziestu laty z dzisiejszemi, (o kosztach życia nie wspomniał); p. Sosnowski zagalopował się w swoim entuzjazmie, wzywając wszystkich do lojalności wobec Ameryki, „bez względu na dobro naszej Ojczyzny".

Mówcy wręczono bukiet kwiatów.

Zkole przemawiali: p. J. A. Livingston, sędzia C. H. Kelby, kandydat na mayora miasta F. D. Waterman i p. W. S. Miller, kandydat na prezydenta dzielnicy Brooklyna.

Żaden z mówców nie wykorzystał odpowiednio swej sposobności, żaden nie robił wrażenia, jakoby przemawiał do ludzi pochodzenia polskiego, a nie włoskiego, albo irlandzkiego.

W imieniu Związku Narodowego Polskiego przemówiła po polsku pani C. Kosakowska.

Ostatnim mówcą był p. C. F. Różański, cenzor Zjednoczenia, który zaakcentował fakt, że wielu z obecnych jest przekonań innych, niż republikańskie. P. Różański złożył życzenia nowo-powstającemu Klubowi i wezwał wszystkich do brania udziału w życiu politycznem amerykańskiem bez względu na to, do jakiej partji ten lub ów Klub należy.

Bankiet Klubu udał się całkowicie, dzięki usilnej pracy urzędników Klubu, którym życzymy powodzenia i szybkiego rozwoju.

DR. LOUIS GRYCZ
102 Kent St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
9—10 rano; 1—2 popoł.; 6—8 wiecz.
Telefon: Greenpoint 5715

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.
693 Fourth Ave., Brooklyn
(róg 22-ej ulicy)
Godziny urzędowe:
8—10 rano; 1—2 popoł; 6—8 wiecz.
Telefony: Biuro Hugunot 0995
Mieszkanie Shore Road 5553

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Ave. blisko Berry St.
Od 1 do 3 po poł. Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór.
Telephone: Greenpoint 2795

DR. G. BUKKI
138 NORMAN AVE.
Greenpoint-Brooklyn
Leczy skrupulatnie i pomyślnie chorych mężczyzn, kobiety i dzieci, najstarsze nawet choroby. Naprawia nieprawidłowe formy nosa; wygładza zapadłe policzki i usuwa zmarszczki na twarzy.
Medyczne i elektryczne leczenie.
Godziny:— Codziennie od 9-tej rano do 8-mej wieczorem.
W niedzielę do 3-ciej po południu.
Mówię po polsku.

Telefon: Greenpoint 7362
HENRYK SOKAL, M. D.
141 Kent St.,
Brooklyn, N. Y.
blisko Manhattan Ave.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i od 4 do 8 wieczór.

BEZPŁATNA EGZAMINACJA **DR. W. J. TAUB** LECZY NA ŁATWE SPŁATY
Dyplomowany Dentysta
100 NORMAN AVENUE, przy Leonard St.
BROOKLYN, N. Y. Telefon: Greenpoint 8673.

BACZNOŚĆ POLSCY SKLEPIKARZE!
Hurtowny polski skład dostarcza do sklepów
Cukierki, Karmelki, Czekoladki, Syropy, Cygara
i różne inne drobiazgi do sklepów z cukierkami.
Szybka obsługa. — Ceny hurtowne.
S. & K. CONFECTIONERY CO.
181 Engert Ave. Brooklyn, N. Y.
Telefon: Greenpoint 4789.
SOKOŁOWSKI I KOŁODZIEJSKI, właściciele.

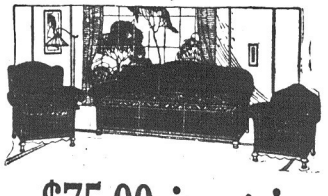

$75.00 i wyżej

Za podobne garnitury z trzech kawałków wyrabiane w naszej własnej fabryce, obszywane pluszem, robota pierwszorzędna. Kompletny wybór mebli do jadalni, sypialni i kuchni.

POLSKA FABRYKA MEBLI
Stefan Budzak, właściciel.
195 BEDFORD AVENUE BROOKLYN, N. Y.

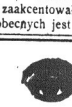

EGZAMINUJEMY OCZY
Dopasowywanie okularów.—Trzydzieści trzy lata na tem samem miejscu.
DR. BOMELSTEIN
753 Manhattan Ave., Greenpoint

WĘGRY WYDADZĄ NOWĄ WALUTĘ

Korona węgierska stała się bezwartościową—Pomyślny stan gospodarki węgierskiej umożliwia ten plan

WIEDEŃ, 20 października. — Węgierskie ministerjum finansów ogłosiło swój zamiar wprowadzenia nowej waluty na miejsce korony, która straciła swoją dawną wartość. Wymiana korony węgierskiej na nową walutę nastąpiłaby po 12,500 koron papierowych za dolara, za jednostkę nowej waluty floryna lub guldena.

Przymusowa zamiana korony węgierskiej na nową walutę została przedłużona do 1-go stycznia 1927 roku.

Praca przy biciu nowej monety węgierskiej i papierowej zacznie się w dość dobrym stanie. Dochody z podatków przewyższają rozchody, co umożliwi zamianę waluty bez jakiegokolwiek finansowego wstrząśnięcia.

Rząd węgierski nie zamierza spłacać wewnętrznych długów, zaciągniętych na prowadzenie wojny przez dawny rząd austrjacko-niemiecki i dlatego nie wybrał nazwy korona dla nowej waluty złotej. Austrjacy są zawiedzeni, że rząd węgierski nie wziął za podstawę swej nowej waluty austrjackiego szeląga.

Nieletni chłopcy aresztowani za brak opieki

YONKERS, 20 października. — Benjamin Kobus, lat 14, zamieszkały 73 Jefferson ulica, Yonkers, Stanisław Perkowski, lat 13 zamieszkały 50 Jefferson ulica i Herman Feigenbaum lat 15 zamieszkały 42 Jefferson ulica, zostali aresztowani za wałęsanie się po ulicach miasta bez opieki po godzinie 9-ej wieczorem.

Policjant Paul Both spotkał Kobusa i Perkowskiego, wałęsających się bez celu po ulicach w pobliżu śródmieścia późno po północy.

Aresztowani chłopcy zostali postawieni przed sędziego w sądzie dla małoletnich, oskarżeni o naruszenie prawa o włóczęgostwie.

Niemiecko-amerykański traktat handlowy wszedł w życie

WASHINGTON. — Tymczasowa umowa, na podstawie której regulowane były stosunki handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Niemcami od czasu wojny światowej została zastąpiona nowym traktatem przyjaźni pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Niemcami, którego papiery ratyfikacyjne zostały wymienione pomiędzy niemieckim ambasadorem Maltzanem i sekretarzem stanu Kellogg'em.

Zakaz posiadania broni nie powstrzyma fali zbrodni

WASHINGTON. — Prezydent Coolidge nie sądzi, by prawo zabraniające handlu bronią przyczyniło się do zmniejszenia fali zbrodni. Zdaniem prezydenta zakaz handlu bronią wywoła wręcz przeciwny skutek. Potrzebujący broni dla ochrony swego życia i mienia, obywatele, będą mieć trudności w nabywaniu broni, podczas, gdy złodzieje i bandyci będą jej mieć poddostatkiem, jak to wykazała praktyka prohibicji.

W SZPONACH ŚMIERCI
Ilustrowana powieść sensacyjna
W sobotę 31-go października

Baczność Passaic!—Sobota, 24 października i Bloomfield, niedziela, 25 października.

LUNIA NESTOR,
artystka-tancerka, nauczycielka polskiej szkoły baletowej, wystąpi poraz pierwszy w sobotę, 24-go października w Domu Polskim w Passaic i nazajutrz w niedzielę w Domu Narodowym w Bloomfield. Oprócz niej wystąpią inni znani artyści Teatru Polskiego

Już od dłuższego czasu Polonja w okolicznych miastach czyni starania, by sprowadzić do siebie na występy trupę Teatru Polskiego z New Yorku. Wobec tego, że teatr ten stale grywa w New Yorku, Filadelfji i Newarku, trudno było o wolną datę. Złożyło się jednak tak szczęśliwie, że zarząd Teatru znalazł wyjście i na prośbę chóru Chopin w Passaic, teatr zawita do tego miasta w sobotę, 24-go października, a nazajutrz w niedzielę do Bloomfield. Wystawiona zostanie wesoła operetka, p. t. „Piosnki Tyrolskie" z pierwszorzędnemi siłami. I tak: ujrzymy na scenie **Adama Miłoszę**, artystę teatrów warszawskich, oraz jego kolegę **Napoleona Szczawińskiego**. Obaj są wytrawnymi artystami. Będzie też **J. Kallini**, którego Polacy dobrze znają z występów i rekordów. Poraz pierwszy ukaże się tam artysta niepospolitej miary. Jest nim **Władysław Krassowski.**

Klasyczna polska tancerka **Lunia Nestor,** wystąpi poraz pierwszy w Passaic, N. J. Artystka ta wszędzie zdobywa laury, bo rzeczywiście gracji i życia na scenie jej nikt odmówić nie jest w stanie.

Jak widać, wieczory te będą nader zajmujące i na długo zapiszą się w pamięci teatralnych bywalców. Polacy powinni przybyć na salę gremjalnie i poprzeć te przedstawienia.

KALENDARZYK ZABAW

28 **listopada.** Wielki Bal Tow. Gwiazda Wolności, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl.

17 **Października** w Domu Narodowym 19 St. Marks Pl. koncert i bal chóru „Polonia".

24 **października** Koncert i Bal Tow. Śp. Echo, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, New York. Początek punktualnie o godz. 8:30 wieczór.

8 **Listopada** koncert i bal towarzystwa śpiewu „Lutnia".

PANI BURTON WYJAWIA SEKRET
Daje rady kobietom co do macierzyństwa i szczęśliwego pożycia. Zamężne kobiety, które nigdy nie zaznały rozkoszy macierzyństwa z powodu fizycznych niedomagań, właściwie kobietom, mogą otrzymać wartościowe informacje w tej sprawie od pani Margaret Burton, z Kansas City, Mo. „Przez kilka lat nie zaznałam błogosławieństwa zostania matką, mówi pani Burton i z tego powodu byłam bardzo nerwową i melancholijną. Teraz jestem wolną od tych dolegliwości. Jestem dumną matką małej córeczki i prawdziwą towarzyszką męża. Wierzę, że setki innych kobiet pragnęłyby wiedzieć sekret mojej szczęśliwości, a który chętnie wyjawię każdej zamężnej kobiecie, która napisze do mnie". Pani Burton daje poradę zupełnie darmo, nic niema do sprzedania, lecz będzie zadowoloną, gdy poślecie na opłatę listu. Listy adresować do: Mrs. Margaret Burton, *733 Baltimore Ave., Kansas City, Mo. Wszelka korespondencja w tajemnicy. (Ogł.)

Ocaliło Jej Dziecko. „Nasze dziecko powolnie, lecz stale, niknęło w oczach", pisze Pani Theo. Marsolek z Superior, Wis. „Braliśmy je do rozmaitych lekarzy, lecz takowi nie wiedzieli, co jej brakowało. Wówczas spróbowaliśmy Dra. Piotra Gomozo. W przeciągu jednego tygodnia było ono zupełnie innem dzieckiem. Obecnie jest ono zdrowem i silnem". Matka może zawsze polegać na tem nieszkodliwem lekarstwie, ziołowem. Nic też dziwnego, że stało się ono tak popularnem lekarstwem familijnem. Nie pytajcie o nie aptekarza. Specjalni agenci je dostarczają wprost z laboratorjum Dr. Peter Fahrney & Sons Co., Chicago, Ill

Philadelphia i okolica

Z TEATRU POLSKIEGO

Nie umilkły jeszcze echa śmiechu ostatniej farsy, a już niesiemy Wam wesołą wiadomość, że za niecałe 2 tygodnie, bo w poniedziałek, 2 listopada, trupa Teatru Polskiego, soliści, chór i balet przyjeżdża z piękną i wesołą operetką W. Bromme „Najpiękniejsza z Kobiet".

Każdy z nas ma swoją „najpiękniejszą", czuje dla niej zapał i efekt. Ale ta „najpiękniejsza" z operetki powinna zająć wszystkich. A zatem, porzuć swe kłopoty i utrapienia, kup bilet na tę piękną operetkę i przyjdź w poniedziałek do Moose Auditorium, a nie pożałujesz.

FILADELFJI
przypada w udziale
PREMJERA OPERETKI
NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET
jaką wystawi
TEATR POLSKI, INC.
Z NEW YORKU
W PONIEDZIAŁEK 2 LISTOPADA
W MOOSE AUDITORIUM
MIEJSCA REZERWOWAĆ PROSIMY TERAZ!
Jesteśmy pewni, że pierwsza operetka tego sezonu ściągnie całą Polonję ze wszystkich dzielnic Filadelfji. — Kasa będzie otwarta wcześniej.
TYLKO JEDNA SPOSOBNOŚĆ BY ZOBACZYĆ!
NAJPIĘKNIEJSZĄ Z KOBIET

Philadelphia-Frankford

Niezadługo, bo 25-go października na sali Marciniaka, o godzinie 4:30 popołudniu odbędzie się piękne przedstawienie pod tytułem „Jaś i Małgosia", skrót opery Humperdiucka i przepiękna komedja „Bratnie Dusze." Obie sztuki nader komiczne. Towarzystwo Marji Konopnickiej zaprasza Polonję na ten pierwszy występ.

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Zobaczcie ten dom! 30 Diamond St. 3 fam. drewniany, pół bloku do polskiego kościoła i szkoły, 11 pokoi, elektryka, białe zlewy, dom zdrowy czysty i w dobrym porządku. Cena $7,000, gotówki $1,500, rent $72. Zgłosić się do **K. F. Krygier, 570 Manhattan Ave., Brooklyn.** Telefon, Greenpoint 8161. (t f n e)

AUBURNDALE — 7 pokojowy dom i łazienka — pół odosobniony — $4990, $750 gotówki. Hipoteka Banku Oszczędnościowego, gaz, woda, elektryka. (W obrębie miasta). Treasureland Homes Corp., Auburndale, L. I. Tel.: Flushing 8378. (24e)

TANIO narożne loty 60 stóp frontu, 100 stóp głębokości w Garden City Park pełna cena $550; $50 gotówki i $7 miesięcznie; dwa bloki od tramwaju blisko stacji, sklepów, szkół i kościoła; zobaczcie tę taniość; tylko przez krótki czas. Pisać Fred Dolan, 152 West 42nd Street, New York City. Telefon, Wisconsin 0634. (30e)

$7,500—12 pokojowy dom i 12 akrów ziemi. $4,000—40 akrów czarnej ziemi. R. D. No. 2, Box 109, Middletown, N. Y. (23e)

Sposobność dla robotników!
JAMAICA
Za $500 gotówki i $25 miesięcznie na spłatę hipoteki kupicie jeden z najładniej zbudowanych oddzielnie domów, blisko Jamaica stacji. 6 dużych ładnych pokoi i oszklona weranda, wszystkie nowoczesne ulepszenia, woda, gaz, elektryka, jakoteż prywatny wjazd, blisko szkół, sklepów i kościołów. Jeżeli szukacie domu to oglądnijcie nasze domy najprzód a przekonacie się naocznie. Działajcie szybko, bo domy te długo na tych warunkach nie będą stały. Hawkins Holding Corp. Pinegrove St., 1 blok na południe od Lincoln Ave. 5 bloków od Sutphin Blvd. Jamaica, L. I. N. Y. O spotkanie się telefonujcie Richmond Hill 2184.

NOWY BARGAIN!
Trzy piętrowy, murowany dom ze sklepem; cena $9,000; wpłaty $1,500; rentu $100 miesięcznie. Zgłoszenia
BROOKLYN REALTY COMPANY
598 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (19e)

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

FARMA na sprzedaż od właściciela: 187 akrów, 32 dojne krowy; 5 jałówek, i buhaj, 4 konie, 250 kur; odpowiednie budynki w dobrym stanie; wszystkie rolnicze narzędzia; do tego traktor i maszyna do dojenia krów. Farma produktywna i prosperująca, położona 2 mile od Boonville, N. Y., gdzie jest kolej, 2 banki, 3 stacje, odwożące mleko do New Yorku. Po szczegóły zgłosić się do właściciela. Adres: P. O. Box 252, Boonville, N. Y. (22e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA pierwszej klasy do sprzedania z powodu słabego zdrowia. Interesujący musi mówić dobrze po angielsku i niemiecku. Po informcaje proszę telefonować: Jamaica 10062, lub zgłosić się pod numer 145-46 Rockaway Blvd., So. Ozone, L. I. (27s)

BUCZERNIA do sprzedania w polsko-angielskiej i niemieckiej okolicy. Interes dobrze wyrobiony. Narożny sklep. Musi być sprzedany w krótkim czasie. Zgłosić się do 520—4th Ave., pom. 14 i 15 ulicą, So. Brooklyn. Telefon: South 10004. (25s)

Sklepy do wynajęcia
(Stores to Let)

SKLEP DO WYNAJĘCIA DUŻY I WIDNY, PRZYSTĘPNE KOMORNE. 90 EAST 10th ST.
ZGŁOSIĆ SIĘ DO REAL ESTATE BIURA NA GÓRZE. (tfn-t)

BUCZERNIA i grosernia $500 do $600 dochodu tygodniowo. Musi być sprzedana w krótkim czasie. Cena $1,500, dam na spłatę. Wiadomość w buczerni: 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (24s)

BUCZERNIA na sprzedaż; wszystkie nowe urządzenia; w polsko-czeskiej okolicy; doskonała sposobność dla odpowiedniego człowieka; tanio. 1293 First Ave. (21s)

BUCZERNIA i grosernia; $450 dochodu tygodniowo; z powodu innego interesu; cena $1,700. Zgłoszenia 108 Central Avenue, Passaic, N. J. (21s)

CANDY store, soda fountain, malted maszyny do sprzedania. Cena $200; mieszkanie. Interes dobrze wyrobiony. 157 Greenpoint Ave., Brooklyn. (26s)

CANDY, Stationary Store na sprzedaż; mieszkanie; rent $30; interes dobrze wyrobiony; cena $500. 702 Sixth Avenue, Brooklyn. (22s)

CIGAR store do sprzedania, 2 duże pokoje, tani rent. Interes dobrze wyrobiony. 741—3rd Ave., Brooklyn. (21s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, narożny sklep. Interes gotówką. 47 Nurge St., Maspeth, L. I. (26s)

GROSERNIA dobra i delikatessen na sprzedaż w polskiej dzielnicy; cena $400; tygodniowego dochodu $2,300; dużo towaru. 110 East 10th Street. (21s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu innego interesu. Rent tani. $60. Duży sklep, 4 pokoje. 289 Sutphin Blvd., Jamaica. (21s)

GROSERNIA na sprzedaż za przystępną cenę, obrót tygodniowy $700 do $800. Zgłoszenia: Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (21s)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store na sprzedaż; dwa pokoje; rent tani, 227 Kent Avenue, Williamsburgh, Brooklyn. (22s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż; rachunek tylko za towar i urządzenia. 530 West 50th Street, New York. (23s)

GROSERNIA i delikatessen store gwarantuje $400 tygodniowo, próba darmo. Rent $40. Cena $2,000. Szczegóły od Joseph Podlesny, 120 E. 11th St., pom. 3 i 4 Ave. N. Y. C. (21s)

NA SPRZEDAŻ, nowoczesna grosernia i delikatessen, bardzo tanio; interes przechodni, bez agentów. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (26s)

MEAT Market, długo istniejący interes, dobra sposobność dla dobrego polskiego buczera. Reinhardt Market, 546—3rd Ave., Brooklyn. (27s)

PIEKARNIA do sprzedania w Norwalk, Conn., bardzo tanio. 2 automobile, jeden Ford, maszynerja do ciasta z osiewaniem. Wszystkie przyrządy jakie potrzebne w piekarni. Lease na piekarnię wedle umowy. Zgłoszenia: Hyatt Avenue Bakery, Norwalk, Conn. Telefon 371-3. (21s)

PIEKARNIA do sprzedania. Interes tylko w sklepie. 2 pokoje przy sklepie i piekarnia na miejscu. 4 pokoje na górze. Rent $50. Lease na 5 lat. Klijentela angielska. Zgłoszenia w sklepie 348 Warran St., Newark, N. J. (23s)

PARKWAY Lunch Wagon na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. R. Bundza, 5921 Fort Hamilton Parkway — Brooklyn. (23s)

PIEKARNIA do sprzedania z domem lub bez domu. Interes dobrze wyrobiony, targu tygodniowo $600. Po dalsze informacje proszę się zgłaszać do Waterside Bakery, 318 Greenwich Ave., Stamford, Conn. (22s)

RESTAURACJA do sprzedania. 15—9th-Avenue, New York, blisko 13th St. (21s)

RESTAURACJA na sprzedaż lub przyjmę spólnika. 139 Meeker Ave., Greenpoint, Brooklyn. (21s)

RESTAURACJA, Coffee Pot, tygodniowo $400; rent $85; lease na cztery i pół lat; cena $2,500; gotówki $1,500; wolna próba; sposobność dla małżeństwa lub partnerów. 463 Third Avenue. (22s)

RESTAURACJA pięknie urządzona, interes wyrobiony. Tanio. 105 St. Marks Place. (24s)

SKLEP muzyczny, gramofony, rekordy, rolki na pianola, radjo. Interes istnieje 9 lat. Cena przystępna. Sprzedaję z powodu wyjazdu. 425 Grove St., Jersey City, N. J. (26s)

STATIONERY i cigar sklep sprzedaję z powodu innego interesu. Interes dobrze wyrobiony przez kilka lat. Targ $250 do $350 tygodniowo. Zgłoszenia na miejscu. 528—3rd Ave., Brooklyn. (21s)

Automobile do sprzedania
(Automobiles for Sale)

STUDEBAKER „six-touring" w pierwszorzędnym stanie. $325. 8816 Ridge Blvd., Brooklyn. (22s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

STOLARZY
doświadczonych przy „metal weather strip"; stała praca; bonus płacimy co tydzień. Zgłoszenia
FLEISCHMAN MFG.
590 Liberty Avenue, Brooklyn (21m)

MECHANIKÓW
doświadczonych na motor trucks w prywatnym zakładzie.
Stała praca, dobra zapłata.
COMMONWEALTH FUEL CO.
INCORPORATED
283 Bond St., Brooklyn (22m)

SALESMANÓW
Nadaje się sposobność dla kilku energicznych mężczyzn. Most przez rzekę Hudson zwiększa wartość Bergen County. Teraz jest czas do zarabiania dużo pieniędzy. Doświadczenie nie wymagane. Zgłoszenia rano 154 Nassau Street, lub 434 Bergenline Avenue, West Hoboken, N. J., A. E. Zuccaro Developement Corporation. Pytać o zarządce (22m)

FOOT PRESS OPERATORÓW
doświadczonych przy foot presses; lekka, stała praca.
R. E. DIETZ
Laight St., róg Greenwich St. (22m)

Tailoring Salesmen
do przyjęcia zamówienia na męskie ubrania i palta, w mieście i poza miastem, doskonała sposobność, musi mówić po ongielsku. M. A. Stein & Co., 153 W. 15th Street (24m)

JANITOR do domu z zimną wodą. Zgłoszenia: Sucher, 230 Frafton St., Brooklyn. Telefon Louisana 3205. (21m)

JANITOR potrzebny; $10 do $15; jeden dom z gorącą wodą. Zgłoszenia w balwierni 100 Houston Street, New York City (22m)

JANITOR zręczny z narzędziami. 335 E. 20th St. Apartment No. 3. New York. (23m)

MĘŻCZYZN, mogą zarabiać $50 tygodniowo: wyuczcie się Moving Picture Operating, stałe prace; darmo. Edwards, 132 E. 23 St. (21m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

OPERATORÓW
na firemen's koszulach, przy Union Special maszynach
CITY NAVAL EQUIPMENT COMPANY
35-A Sand Street, Brooklyn (22m)

CHŁOPCÓW
powyżej lat 17 do ogólnej pracy w automobile fabric supply fabryce; młodych mężczyzn.
NATHAN NOVELTY MFG.
2157 PROSPECT AVENUE, BRONX
blisko 181st Street (23m)

CHŁOPCÓW POTRZEBA
DO LEKKIEJ PRACY.
HEYMAN GLASS CO.
206 Middleton St., Brooklyn (23m)

SALESMANÓW
do sprzedawania gwarantowanych „all wool" płaszczy, robionych na zamówienie za bardzo niską cenę jak $16.85 wprost z fabryki konsumentowi, wiele innych atraktywnych towarów; dobre komisowe płacone; Wasza sposobność do zarobienie około $1,000 przed Bożem Narodzeniem; musicie znać język angielski. Zgłoszenia Room 511, 119 West 34th St., New York. (26m)

MĘŻCZYZN
do trzcinowej roboty.
Również doświadczonych winders.
Stała praca.
Metropolitan Reed Furniture Co.
METROPOLITAN AVE. i 124TH ST.
RICHMOND HILL, L. I.
Richmond Hill 0688. (27m)

OPERATORÓW i KRAWCÓW
do pracy przy płaszczach i spodniach; stała praca; dobra zapłata; niema nieporozumienia pomiędzy robotnikami.
Zgłoszeni natychmiast
SIGMUND EISNER CO.
Red Bank, N. J. (23m)

WIRE WORKERS
przy „dog muzzles"
WALTER STEVENS & SONS
107 Chamber Street (23m)

SHOE HEELERS
do ręcznego wykończania lasters i drugich lasters przy white bottom bead edge brocade; idealna miejscowość.
Bender, 692 Broadway, (4th St.) (23m)

OBUWIE
doświadczonych lasters i drugich lasters również do ręcznego szycia przy bench turns; tylko pierwszorzędni ręczni niech się zgłaszają. William Goldstein, 127 Springs St. (22m)

MĘŻCZYZN potrzeba; $45 do $50 tygodniowo przy myciu automobilów, polishing lub kierowaniu; instrukcje darmo. Engineer's Garage, 415 West 127th Street. (21m)

OPERATORA
potrzeba do reperowania balwierskich marynarkach. Empire Coat & Apron Supply. 556 West 51st St. 1m)

POTRZEBA shoe salesman do sprzedaży obuwia do sklepów z polskiej fabryki. Interes wyrobiony. Po informacje zgłaszać się do Laton Shoe Co., 716—5th Ave., Brooklyn. (21m)

MĘŻCZYZN do uczenia się Moving Picture operating, stała praca, darmo.—Edward, 132 E. 23 St. (24m)

ROBOTNIKÓW potrzeba. Zgłoszenia Greenpoint Metallic Bed Co., 116 Freeman St., Brooklyn. (21m)

STOLARZY POTRZEBA
Stała praca.
Baker's Fixtures Co., 391 E. 4th Street (22m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do uczenia się operowania maszyn do szycia przy New Burlap Bags; zapłata podczas nauki; stała praca.
LAWSON BAG CO.
264 Water St., Manhattan (21f)

CANVASSERS
Świetna sposobność dla dobrej canvassers,
dobra zapłata i komisowe.
Zgłoszenia
E. A. Fenstermacher,
STERLING PIANO CORP.
856 Flatbush Ave. B'klyn. (24f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do składania i zawijania ręczników, także doświadczonych tier-up. Widna świeża pracownia.
Zgłoszenia do nowego budynku
484 — 11 Ave.
MORGAN LINEN SERVICE, Inc. (nf.)

OPERATOREK
doświadczonych przy białej robocie, ubrania, pojedyncza igłowa maszyna.
BEST COAT & APRON,
305 E. 43 Street. (24f)

FANCY FEATHERS
doświadczonych pasters
do brania pracy do domu
KALISCHER
63 West 38th Street (21f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do uczenia się fachu; również doświadczonych dziewcząt do prasowania płaszczy na Prim Press maszynach. Zgłoszenia Brew Coat & Apron Supply, 352 East 62nd Street, trzecie piętro. (22f)

POTRZEBA kobiety do pilnowania dzieci. Zgłaszać się od 5 do 10 wieczorem do 107 St. Marks Place, Mrs. Maliag. (21f)

DOMOWEJ robotnicy, mała familja, — dorosłe. A. Moritz, 723 East 18 Str. Brooklyn. Brighton subway, Newkirk stacji. (24f)

OBUWIE, dziewcząt doświadczonych przy drewnianych obcasach. Paul E. Meyer, 1906 Atlantic Avenue, Brooklyn. (22f)

DZIEWCZĄT do pracy przy cukierkach, godziny od 11:30 rano do 8:30 wieczorem, 21-letnich i starszych, dobra zapłata i bonus. A. & P. Products Corp., 68—39 St., Brooklyn. (21f)

DZIEWCZĄT do pracy we fabryce przy firankach. Dobra zapłata podczas nauki. Silverman Bros, 43 E. 10th St. (21f)

DZIEWCZĄT I KOBIET
Doświadczenie niepotrzebne, dobra zapłata, stała praca, 48 godzin tygodniowo, pół dnia w sobotę.
AMERICAN MANUFACTURING CO.
Fabrykanci sznurów i powrozów.
Noble & West Sts., Greenpoint, B'lyn (Jeden blok od Greenpoint Ferry).
Telefon: Greenpoint 3096. (24f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DZIEWCZĄT
do lekkiej fabrycznej pracy; stała praca; dobra zapłata; sposobność na awanse; można łatwo dojechać Broadway L Nostrand, Tompkins, Marcy, Flushing i Graham Avenue tramwajami. Zgłoszenia przez cały dzień.
VOLTON BATTERY CO.
21 Hopkins St., Brooklyn
blisko Nostrand i Flushing Ave. (22f)

KOBIETY
silnej do ogólnego czyszczenia; stała praca. Zgłoszenia cały dzień FRANCIS ROGERS & SONS, Fordham Road i Webster Avenue. (21f)

"ASSISTANT FORELADY"
DRAPERS
FINISHERS
DO WYSZYWANIA RĘKAWÓW
I DO OGÓLNEJ PRACY
NAJWIĘKSZA ZAPŁATA
COLLINS
23 East 56th St. (23f)

10 DZIEWCZĄT
do pracy w dużej pralni; stała praca; zdrowa miejscowość; $15 na początek; awanse.
NATIONAL LAUNDRY
1471 Wilkins Ave., Bronx
blisko Boston Road i 170th Street (23f)

JEDWABNE "LAMPSHADE"
dziewcząt doświadczonych do ręcznego szycia; stała praca; dobra zapłata.
DRESCHER-BAKER CO. INC.
11 EAST 17th STREET (21f)

PRZY SZTUCZNYCH KWIATACH
doświadczonych pasters
do brania pracy do domu
KALISCHER
63 West 38th Street (21f)

DZIEWCZĄT POTRZEBA
do lekkiej pracy
HEYMAN GLASS COMPANY
206 Middleton Street, Brooklyn (23f)

DZIEWCZĄT POWYŻEJ 17 LAT do składania części radio, 44 godzin w tygodniu. Zapłata $13.20 tygodniowo, bonus system. Zgł. Russel Fraser Wire Co. 115 Lexington Ave. Maspeth, L. I. (24f)

SŁUŻĄCEJ, doświadczonej potrzeba do lekkiej domowej pracy, 4 pokojowy apartament. Referencje wymagane. A. H. ZIRN, 1365 Caroll St., Brooklyn. Telefon: Slocum 4647. (24f)

Informacje i zawiadomienia
(Information Exchange)

POTRZEBA Uczniów do wyuczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Mężczyźni nie marnujcie czasu, wyuczcie się balwierstwa. Podwoicie swój zarobek. Najlepsza metoda. Zarabiajcie podczas nauki. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 — 3rd Avenue, blisko 15 ul., New York City.

Różne do sprzedania
(Miscellaneous for Sale)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ
Z powodu ogólnej wyprzedaży, ofiarujemy publiczności po niebywałych niskich cenach 85,000 dywanów, prosto z fabryki. Rozmiar 9x12 za $10. Wiltons Aksamitne $18, $100; dywany $35.50; 6x9 $3.25, 7. 6x9 $6 i wyżej. 8x10 Smith's dywany $10.25, welwetowe $10. Runners 20c. Dywany Congoleum $6. Kupujcie tam, gdzie wszystkie sklepy kupują.—Warehouse, 188 E. 124 St., pierwsze piętro blisko trzeciej Ave. Otwarte wieczorami do 10 godziny. (tfn-x)

FURNISHED room house 14 pokoi na sprzedaż, rent $90; lease na 4 lata; bardzo tanio. Zgłoszenia: 110 East 10th St., New York. (21x)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi bardzo tanio z powodu wyjazdu; można zamieszkać. 74 East 3rd Street, Room 16. (22x)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to Let)

75 BERRY ST., pomiędzy North 9 i 10 St., Brooklyn, 3 pokojowy apartament $10 miesięcznie. Zgłoszenia w piątek i niedzielę. (21a)

DLACZEGO mieszkać bez ulepszeń? Stanton Street 184, 3 pokoje do wynajęcia, gorąca woda, łazienki, elektryka w każdym apartamencie. Rent $18 i wyżej. Zgłoszenia Janitor, 145 Attorney Street, pierwsze piętro. (22a)

DLACZEGO płacić wysoki czynsz? Rivington Street 255, 3—4 pokoje do wynajęcia; ogniotrwały dom, rent $12 miesięcznie i wyżej. (22a)

723 E. 5 ST. N. Y. 3 duże widne pokoje, elektryka. $20. (24a)

3 POKOJOWE apartamenty, gorąca woda, elektryka, łazienki. $16—$18. Zgłoszenia do groserni: 466 E. 10th St., New York City. (24a)

129 STREET, 62 East, blisko Madison Ave., 5 pokoi, łazienka, gorąca woda, elektryka. $40; tak samo i w basement, $25. Janitor. (26a)

THIRD Avenue 131 pomiędzy 14th i 15th St. duże i małe pokoje, lekkie gotowanie, $3.50 i wyżej. (22a)

22 CENTRAL Ave., blisko Flushing. 4 pokoje, ulepszenia, zaciszne miejsce; udekorujemy według polecenia lokatora, elektryka, tylko $25. (22a)

57 VARET ST., blisko Graham, 5 pokoi, wanna, taflowa kuchnia, „panel" ściany, elektryka; dobra sekcja. $33. (22a)

42 BOERUM ST., róg Lorimer. 4 i 5 pokoi; wanna; elektryka, taflowa kuchnia; bardzo tanio po $20 i $23. (22a)

8 THROOP AVE., blisko Broadway, 3 pokoje; ulepszenia; biały zlew; elektryka, taflowa kuchnia; zaciszne miejsce, tylko $23. (22a)

56 THROOP AVE., blisko Wallabout. 4 pokoje, wanna, taflowa kuchnia, „panel" ściany, elektryka; wszystkie ulepszenia. $25. (22a)

453 CENTRAL Avenue, blisko Putnam, 6 pokoi, wanna, elektryka, 2 familijny, duża widna kuchnia, dobra sekcja. $35. (22a)

217 MOORE ST. blisko Bushwick, 3 pokoje; wanna, taflowa kuchnia, „panel" ściany; elektryka; jeden miesiąc darmo, $22. (22a)

AVENUE A—1016-1018 (55th St.) 3 pokoje, zimna woda, nowo odnowione, $16, $18. Zgłoszenia: Janitor. (26a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to Let)

DUŻY frontowy pokój z łazienką do wynajęcia dla dwóch osób; osobne wejście; ulepszenia przy polskiej familii; odnowiedni na office; pierwsze piętro; referencje. 1111 Second Avenue, pomiędzy 58th i 59th St., New York City (21r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia z osobnem wejściem dla jednej lub dwóch osób. 82 Ave. A, 2 piętro. (22r)

2 POKOJE duże i małe dla mężczyzn lub panien. Wszystkie ulepszenia. 342—3rd Ave., N. Y. C. (22r)